Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 26 KWIETNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 113

Premjer Jędrzejewicz ustąpi.

W połowie maja jest spodziewana nieznaczna rekonstrukcja gabinetu. — Umowy, opiewające na „klauzulę złotą“, zostaną zmienione dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 25 kwietnia.

(B) W sferach politycznych Warszawy utrzymuje się wiadomość głosząca, że obecnie po wyjeździe min. Barthou z Polski i po uroczystościach związanych z jego pobytem w Warszawie i w Krakowie — NA NOWO STAŁA SIĘ AKTUALNA KWESTJA REKONSTRUKCJI RZĄDU, odroczona w marcu.

W kołach politycznych TWIERDZĄ, ŻE PREMJER JĘDRZEJEWICZ MA ZAMIAR STANOWISKO SWE OPUŚCIĆ. Dotychczas nie wiadomo kto będzie jego następcą. W każdym razie należ.y się w połowie maja r. b. spodziewać zmian na stanowisku szefa rządu i rekonstrukcji reszty gabinetu jednak bez większych zmian osobowych.

***

Warszawa, 25 kwietnia.

(B) Wobec podpisania umowy o kredytowej dostawie hamulców zespolonych dla kolei polskich, min. Koc, który bawił od 4 tygodni w Londynie, ma w końcu bieżącego tygodnia wrócić do Warszawy. Natychmiast po jego powrocie będzie mu przedłożony do zaopinjowania opracowany przez ministerstwo skarbu projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o reformie umów opiewających na t. zw. klauzulę złotą. Wedle naszych wiadomości, należy się spodziewać opublikowania tego niezmiernie doniosłego dla finansów polskich dekretu Prezydenta Rzplitej jeszcze przed dniem 1 maja r. b.

Minister Barthou wyjechał do Pragi.

W ostatniem oświadczeniu francuski minister spraw zagranicznych entuzjastycznie wyraża się o Polsce i osobie Marsz. Piłsudskiego. Sojusz polsko-francuski jest nierozerwalny.

Kraków, 25 kwietnia

Onegdaj o godz. 11.49 wieczorem przybył do Krakowa z Warszawy francuski minister spraw zagranicznych, Louis Barthou. Wraz ze znakomitym gościem przybyli do Krakowa: minister spraw zagranicznych Beck, ambasador Francji, Laroche, gen. Rochat, szef protokułu dyplomatycznego przy ministerstwie spraw zagranicznych, dr. Romer oraz grupa oficerów i dziennikarzy francuskich.

Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwaśniewskim, prezydentem miasta dr Kaplickim, naczelnikiem wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa, mgr. Maszyńskim i starostą Pałoszem na czele.

Mimo spóźnionej pory zebrały się na dworcu i na placu przed dworcem tłumy publiczności, witając entuzjastycznie przybyłych.

Po powitaniu goście udali się do przygotowanych dla nich apartamentów.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęło się zwiedzanie zabytków Krakowa. Zwiedzono przedewszystkiem Wawel, zamek królewski oraz katedrę, skąd udali się goście do Rynku, Sukiennic i Kościoła Marjackiego.

Ministrowi Barthou oprócz świty i min. Becka z jego otoczeniem, towarzyszyli przedstawiciele miejscowych władz.

O godz. 13.30 odbyło się dla gości śniadanie, wydane przez wojewodę dr. Kwaśniewskiego, o 15.30 podejmował ministra prezydent dr. Kaplicki herbatką, zaś o 8-ej odbył się oficjalny obiad podczas którego wygłoszono szereg przemówień i toastów na cześć Francji i Polski. O godz. 9.25 wiecz. wyjechał min. Barthou pociągiem pośpiesznym do Pragi czeskiej.

Minister Francji był zachwycony Krakowem i podkreślał uczucie radości i zadowolenia z powodu pomyślnego wyniku swej wizyty w Polsce.

Kraków, 25 kwietnia.

U kresu swego pobytu w Polsce p. min. Barthou udzielił w Krakowie wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej specjalnego wysłannika, w którym streścił ogólne wrażenia i wyniki swej wizyty.

Wynoszę — powiedział p. min. Barthou — jaknajlepsze wrażenia ze swego pobytu w Polsce, jak również z przyjęcia, jakiego doznałem. **Trudno mi wypowiedzieć, jak bardzo mnie wzruszyła serdeczność przyjęcia ze strony Pana Marszałka Piłsudskiego.** Odnalazłem u niego tę samą żywość umysłu, tę samą doskonałą orjentację w zagadnieniach politycznych, co w r. 1921, gdy miałem sposobność zetknąć się z Nim po raz ostatni. Rozmowa Marszałka roi się od wspomnień osobistych, które opowiada z niezwykłą werwą i malowniczością. Rozmawiał ze mną, jak z przyjacielem. Jestem mu za to niezmiernie wdzięczny. Miałem również okazję poznania p. min. Becka. **Jest to prawdziwy mąż stanu, świetnie poinformowany o wszystkich zagadnieniach Europy współczesnej, o inteligencji niesłychanie bystrej i żywej.** U tego gorącego patrjoty kult dla ideału łączy się z rzadką przenikliwością i ze zmysłem rzeczywistości. **W ciągu 2-ch ostatnich dni odbyłem z p. min. Beckiem liczne rozmowy, wychodzące poza ramy protokułu, aby znaleźć się na terenie przyjaźni.**

Jak pan minister ocenia wyniki swej podróży?

Za odpowiedź niech mi służy tekst wczorajszego komunikatu. Wystarczy go przeczytać, aby uprzytomnić sobie wagę osiągniętych rezultatów. Sojusz Polski i Francji jest nietylko mocny, lecz niewzruszony. Wszystko nas łączy zarówno interes i rozsądek, jak wspomnienia przeszłości i troski o przyszłość. Oczywiście każde państwo zachowuje swobodę działania, gdyż, jak powiedziałem onegdaj, sojusz nie może polegać na uzależnianiu jednego państwa od drugiego, ale jestem pewien, że w stosunku do żadnego zagadnienia nie ujawnią się pomiędzy Francją a Polską głębsze różnice zdań.

Wszyscy, którzy pragną szczerze pokoju w Europie, winni cieszyć się z rezultatów mej wizyty, gdyż przyczynią one niewątpliwie do jego utrzymania. Stanowisko ministra spraw zagr. Francji — kończy min. Barthou — jakie objąłem, ulegając prośbom mego przyjaciela prezydenta Doumerguea, pełne jest wielkiej odpowiedzialności, ale szczęśliwy jestem, że dało mi ono również sposobność do odbycia podróży, którą zaliczać będę do najlepszych wspomnień mego życia publicznego.

Herbatka w Belwederze.

Pan Marszałek Piłsudski prowadził ożywioną rozmowę z gośćmi,

Warszawa, 25 kwietnia.

W dniu dzisiejszym, o godz. 17-ej, p. Marszałek Piłsudski wraz z Małżonką podejmował zaproszonych gości w Belwederze.

Wśród bardzo licznie obecnych zauważyliśmy na herbatce p. marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli rządu, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego i wojska.

Podczas herbatki p. Marszałek prowadził przez czas dłuższy ożywioną rozmowę z gośćmi.

Labour Party zwycięża.

Konserwatyści znów stracili mandat na rzecz Labour Party.

Londyn, 25 kwietnia.

W okręgu North Hammersmith (Londyn) odbyły się wybory uzupełniające do Izby Gmin. Zwycięstwo odniósł kandydat Labour Party, uzyskując 14.163 głosy. Kandydat narodowo konserwatywny zdobył 10.747 głosów, a kandydat komunistyczny 614.

***

Londyn, 25 kwietnia.

Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających w okręgu londyńskim Hammersmith, gdzie zamiast zmarłej niedawno posłanki konserwatywnej Mary Pickford wybrany został kandydat Labour Party, jest typowym wyrazem przesunięcia, jakie się dokonywa obecnie w Anglji. Labour Party zaczyna pokolei odzyskiwać zpowrotem wszystkie te okręgi, w których w r. 1929 przeszli labourzyści, a które w r. 1931 zdobył od nich rząd narodowy, współdziałając z liberałami. Obecnie abstynencja liberałów przywraca stan rzeczy z r. 1929.

Również wczoraj w Hammarsmith wskutek abstynencji 7,000 wyborców, przeważnie liberałów, kandydat konserwatystów przepadł, a zwyciężył dawny poseł Labour Party, West. Jest to piąty zrzędu okręg odebrany przez Labour Party od konserwatystów w wyniku odbytych w ciągu 2-ch lat 37 wyborów uzupełniających.

Z bronią u nogi.

—o—

Warszawa, 25 kwietnia.

(WB) W chwili kiedy słowa te będą leżały przed oczami czytelników, trzydniowy gość Rzeczypospolitej — min. Barthou, będzie poza granicami Polski witany przez rząd czechosłowacki. Echa pobytu min. Barthou w Warszawie i w Krakowie będą jednak jeszcze przez długi czas zaprzątały opinję publiczną świata.

Leży przed nami właśnie wysoki stos depesz, streszczających głosy prasy światowej o wynikach rozmów min. Barthou z przedstawicielami rządu polskiego, a przedewszystkiem z Marszałkiem Piłsudskim i min. Beckiem. Jednocześnie zasadnicze stwierdzenie przewija się jakby nicią przewodnia przez wszystkie artykuły i sprawozdania o podróży min. Barthou do Polski. Stwierdzeniem tem dosłownie przepełniona jest cała prasa świata. Wszyscy konstatują, że przymierze Polski i Francji, zdaniem kierowników zarówno polskiej jak i francuskiej polityki zagranicznej, istnieje niewzruszenie jak klamra rozpostarta między Warszawą i Paryżem i spinająca porządek polityczny środkowej Europy. Jednocześnie również doniosła prasa całego świata o nieukrywanem przekonaniu min. Barthou, **głoszącem wszem i wobec, że porozumienie i zbliżenie polsko-niemieckie nie wzruszyło w najmniejszym stopniu przymierza Francji i Polski.**

W innej jednak dziedzinie głosy prasy zagranicznej o rezultatach podróży min. Barthou nie są tak zgodne. Rozbieżne są mianowicie zdania prasy światowej o wynikach rozmów warszawskich w sprawach rozbrojenia. Rozbrojenie, a raczej **tragiczny impas w jakim znalazła się konferencja rozbrojeniowa** w obliczu jawnych zupełnie już olbrzymich zbrojeń niemieckich — urasta w chwili obecnej do problemu największej wagi dla całego świata, poruszonego aktywnościa wojskowo-materjałową Niemiec. W tej to podobno dziedzinie stanowisko Polski nie zostało jakoby jasno sprecyzowane wobec min. Barthou. Naszem zdaniem — tak nie jest.

Polska w dziedzinie problemów rozbrojeniowych ma stanowisko zupełnie jasno sprecyzowane i odznaczające się dużem poczuciem realnego stanu rzeczy. **Polska wie dobrze, że Niemcy zbroją się wbrew postanowieniom wstępu do części piątej traktatu wersalskiego,** zawierającego t. zw. klauzulę wojskową. Polska wie, że zbrojenia Niemiec najjaskrawiej ujawnione choćby w budżecie Rzeszy niemieckiej są pogwałceniem traktatu wersalskiego. Polska wie, że przeciwdziałanie tym zbrojeniom nie jest możliwe. Niema bowiem siły na świecie, niema autorytetu, któryby mógł Rzeszę niemiecką od zbrojeń powstrzymać. Chyba — zbrojne wkroczenie na terytorjum Niemiec i wymuszenie siłą posłuchu dla przepisów traktatu wersalskiego. **Polska wie, że taka ingerencja oznaczałaby wojnę** i nikt się w tej chwili na nią nie zdecyduje. Dlatego właśnie uważa Polska, że wszystkie konwencje i zakazy zbrojeniowe dla Niemiec byłyby równoznaczne z chwalebnemi wprawdzie, ale czysto papierowemi dezyderatami. Dlatego też **jedno jest tylko dla Polski wskazanie w dziedzinie rozbrojenia — nie przyjąć na siebie ani jednego zobowiązania do rozbrojenia tak długo, dopóki ktoś wyrabia materjały wojenne w ciągu 24 godzin na dobę i za swój program polityczny uznaje wychowa-**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Z bronią u nogi.

(Dokończenie).

nie całego narodu w duchu gotowości do zbrojnego zatargu. W tym stanie rzeczy Polska może tylko z bronią u nogi stać na straży granic, chociaż wierzy zapewnieniom, że nic w tej chwili granicom tym nie grozi. Strzeżonego jednak Pan Bóg strzeże.

Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości że kiedy mówiono o sprawach rozbrojenia — minister Barthou to właśnie usłyszał w Warszawie i w Krakowie cośmy popularnie starali się przedstawić. A że to zgadza się w dużej mierze ze stanowiskiem rządu francuskiego w sprawie rozbrojenia, ze stanowiskiem wyłuszczonem w nocie do rządu Wielkiej Brytanji w dniu 17 b. m. — tem lepiej.....

Położenie gospodarcze Polski

w oświetleniu miesięcznego sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dalsze znamiona poprawy.

Warszawa, 25 kwietnia.

Położenie gospodarcze Polski wykazało w miesiącu sprawozdawczym dalsze znamiona poprawy, zwłaszcza jeśli się porówna wielkość produkcji i obrotów w tym okresie z analogicznym miesiącem r. ub.

Poprawę wykazuje w pierwszym rzędzie rynek pieniężny i kapitałowy. Wkłady, zwłaszcza w większych instytucjach zwiększyły się, a równocześnie trwała nadal **zwyżka papierów procentowych** przy częściowym wzroście zainteresowania akcjami. Wypłacalność przemysłu i kupiectwa polepszyła się, w rolnictwie natomiast trudności płatnicze nie ustąpiły. **Działalność kredytowa banków wykazała pewne ożywienie w związku z rozpoczęciem robót inwestycyjnych i budowlanych oraz poprawą zbytu w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego.**

Tendencja do stabilizacji cen produktów rolniczych, będąca w dużej mierze wynikiem większych zakupów rządowych na rynku zbożowym, utrzymała się nadal, przyczem w miesiącu sprawozdawczym tendencja ta wystąpiła również w odniesieniu do artykułów hodowlanych. Wywóz artykułów rolnych był w miesiącu sprawozdawczym nieco większy, niż w lutym.

Wytwórczość przemysłowa zwiększyła się w marcu, do czego przyczyniło się w dużej mierze oddziaływanie czynników sezonowych. **Wydobycie węgla wzrosło,** głównie naskutek zwiększonego eksportu, podczas gdy zbyt w kraju był nieco mniejszy niż w miesiącu poprzednim. **Poważny wzrost wykazuje wytwórczość hutnictwa żelaznego i cynkowego;** poprawiło się również wy[...] dobycie ropy naftowej oraz wytw[...] czość przemysłu rafineryjnego. Se[...] **nowe zwiększenie napływu zamów[...] spowodowało polepszenie zatrudn[...] w przemyśle przetwórczym.** W prz[...] myśle włókienniczym, **w związku z [...] rzystnym naogół przebiegiem wios[...] nego sezonu sprzedaży, stan produ[...] zwiększył się dość znacznie w porów[...] naniu z miesiącem poprzednim.** Kor[...] stnie przedstawiały się również ro[...] ry sezonowej sprzedaży nawozów s[...] cznych. Stan zatrudnienia tartaków [...] lepszy, niż przed miesiącem. **Wyw[...] drewna wykazał poważny wzrost.**

Obroty handlowe na rynku kra[...] wym wzrosły w miesiącu sprawozd[...] czym w związku ze zbliżaniem s[...] świąt Wielkiejnocy. **Wzrosły równ[...] dość znacznie obroty handlowe z z[...] granicą, zarówno po stronie przywo[...] jak i wywozu:** saldo bilansu handlo[...] go pozostało nadal dodatnie.

W związku ze wzrostem zatrud[...] nia **liczba bezrobotnych wykazała [...] marcu sezonowy spadek.**

Wycieczka dziennikarzy polskich do Niemiec

na zaproszenie rządu Rzeszy.—11 osób odleci do Berlina samolotem.

Warszawa, 25 kwietnia.

Poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke z małżonką podejmowali dziś śniadaniem dziennikarzy polskich, którzy na zaproszenie rządu Rzeszy udają się na wycieczkę do Niemiec.

Poseł von Moltke wygłosił podczas śniadania przemówienie, w którem wyraził zadowolenie z powodu wycieczki i zapewnił, że dziennikarze polscy spotkają się w Niemczech z jaknajlepszem przyjęciem. Poseł von Moltke wyraził przekonanie, iż przedstawiciele prasy polskiej będą mieli możność podczas swej podróży poznania nowych Niemiec przy pozytywnej pracy i spostrzeżenia głębokich zmian, jakie ostatnio zaszły w Niemczech. Kończąc, poseł Moltke życzył wycieczce szczęśliwej podróży.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos p. W. Przesmycki, naczelnik Wydz. Prasowego M. S. Z. i p. Święcicki, szef Wydz. Prasowego Prezydjum Rady Ministrów, którzy podziękowali w imieniu dziennikarzy za zaproszenie i życzenia.

Wycieczka dziennikarzy polskich w liczbie 11 osób wyrusza 28 bm. do Berlina samolotem. Po czterodniowym pobycie w Berlinie wycieczka zwiedzi Hamburg, Düsseldorf, Frankfurt n. Menem, Stutgart i Monachjum, poczem 8 maja wraca do Warszawy.

Audjencja Avenola u Papieża

nie oznacza, że Watykan wstąpi do Ligi Narodów.

Rzym, 25 kwietnia.

W kołach politycznych Rzymu rozeszła się sensacyjna pogłoska, że sekretarz Ligi Narodów Avenol w czasie audjencji u Ojca św. zaproponował Watykanowi wstąpienie do Ligi Narodów, przyczem podkreślił, że Watykan, jako mocarstwo suwerenne uzyskałby stałe miejsce w Radzie Ligi.

Sprawa cała trzymana jest w tajemnicy, niemniej sfery dobrze poinformowane wskazują na to, że gdyby Stolica Apostolska wstąpiła do Ligi Narodów, musiałaby wysunąć żądanie przyznania delegatowi stałego przewodniczenia posiedzeniom Rady Ligi. Ponieważ żądanie takie jest zasadniczo sprzeczne ze statutem Ligi Narodów, sprawa wydaje się być wątpliwą. Natomiast praw[...] podobnie Watykan udziel: Lidze Na[...] dów poparcia moralnego, gdy b[...] chodziło o akcję na rzecz pokoju.

W kołach prasy zagranicznej zro[...] ły się przypuszczenia, że tematem r[...] mów przeprowadzonych przez Ave[...] na gruncie watykańskim mogła być [...] in. kwestja związana z projektem p[...] stąpienia Rosji do Ligi Narodów.

Należy zaznaczyć, że sfery kości[...] nie udzieliły żadnych miarodajnych [...] formacyj o audjencji Avenola u Ojca [...]

Rzym, 25 kwietnia.

Sekretarz generalny Ligi Narod[...] Avenol, został przyjęty przez szefa r[...] du włoskiego Mussoliniego.

Przeciwko naczelnemu biskupowi Rzeszy

wypowiedział się synod krajowych kościołów protestanckich.

Berlin, 25 kwietnia.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Ulmie pod przewodnictwem protestanckiego biskupa krajowego Meisera olbrzymi zjazd konstytucyjny najbardziej miarodajnych przedstawicieli protestanckich kościołów krajowych w Wirtembergji, Bawarji oraz synodów Nadrenji, Westfalji i Brandenburgji.

Zgromadzenie to uchwaliło w liście pasterskim, skierowanym do wszystkich wiernych, ostry protest przeciwko dotychczasowemu biskupowi protestanckiemu Rzeszy Muellerowi, wzywając go do całkowitego podporządkowania się władzy duchownej. Zjazd ten, który miał charakter synodu protestanckiego, stanowi pierwszy zdecydowany krok większości biskupów niemieckich przeciwko narzuconemu scaleniu kościoła protestanckiego.

4 trupy odnalezione po roku.

Kto zamordował 4-ch funkcjonarjuszy robotniczych organizacyj zawodowych.

Berlin, 25 kwietnia.

Ubiegłej niedzieli w lasach państwowych w Dinslacken w regencji düsseldorfskiej znaleziono 4 trupy. Jak stwierdziła komisja sądowo-lekarska, były to ciała 4-ch funkcjonarjuszy robotniczych organizacyj zawodowych. Oględziny wykazały, że zwłoki leżały już od roku.

Wydany przez władze prokuratorskie komunikat stwierdza, że zach[...] wypadek morderstwa, przyczem jed[...] nieustalono, czy zamordowanie [...] staje w związku z sprzeniewierz[...] funduszów organizacyj zawodowych [...] konanym również w maju r. b. Kom[...] kat ostrzega przed rozpowszechnian[...] sensacyjnych pogłosek, mogących w[...] dzić niepokój wśród ludności

Miasto jugosłowiańskie w płomieniach

377 domów mieszkalnych spłonęło.

Belgrad, 25 kwietnia.

„Wreme“ donosi, że pożar w miejscowości Kraljewac w Serbji południowo-zachodniej przybrał katastrofalne rozmiary. Dotychczas spłonęło 377 domów mieszkalnych. W akcji ratowniczej bierze udział straż pożarna z 33 pobliskich miejscowości. Całe miasto przedstawia morze płomieni. Wysiłki, zmierzające do zlikwidowania pożaru, dotychczas nie dały wyników.

W mieście panuje brak środków żywnościowych. Czerwony Krzyż organizuje akcję pomocy dla pogorzelców: Skupszczyna i senat biorą udział w tej akcji.

Ameryka drży przed bandytą Dillingerem

„Wróg Ameryki Nr. 1” poszukiwany jest przez 5.000 policjantów. — Szereg miasteczek stworzyło samoobrony w obawie przed bandytą.

Nowy Jork, 25 kwietnia.

Sprawy kryzysu, strajków, problemy rozbrojenia i wielkiej polityki międzynarodowej zeszły na drugi plan w prasie amerykańskiej, która całe szpalty poświęca od trzech dni „wrogowi Ameryki nr. 1“, jak nazywają w Stanach Zjednoczonych słynnego bandytę Dillingera. Opinja amerykańska głowi się nad pytaniem, czy Dillingerowi i jego dwu towarzyszom uda się wyjść z sieci policyjnej.

Dillinger, posiadający na swem sumieniu kilkanaście morderstw, pojawił się w ubiegłą niedzielę w Spiderlake. Dla ujęcia bandytów wysłano 400 policjantów.

W nocy bandyci podjęli atak na kordon policyjny. Na jednym z odcinków odezwały się karabiny maszynowe. Pochodziły one z dziedzińca hotelowego, położonego w dzikiej, romantycznej, otoczonej lasami okolicy...

Powstało nieopisane zamieszanie wśród mieszkańców hotelu, które udzieliło się także policjantom. Zuchwali bandyci skorzystali z tego i w szalonem tempie, nieustannie strzelając, przedarli się przez kordon i znikli w dzikich lasach stanu Wisconsin. Podczas walki zginął urzędnik ministerstwa sprawiedliwości w Waszyngtonie i 3 policjantów.

W opuszczonym przez bandytów hotelu zastano trzy młode, eleganckie kobiety, które, nie wiedząc z kim mają do czynienia, odbywały przejażdżkę z bandytami.

W poniedziałek popołudniu Dillinger pojawił się w stanie Minnesota.

Wezwano specjalnie posiłki policyjne z Filadelfji. Przybyły samochody pancerne, psy policyjne, a nawet samoloty, aby wziąć udział w akcji. Bandytów wytropiono w St. Paul-Park. Wywiązała się dzika strzelanina.

Dillinger i tym razem wydostał się z matni. Dopadłszy swego samochodu, bandyci w szaleńczem tempie zdołali zbiec.

W kwadrans później pościg policyjny znalazł na drodze samochód bandytów, podziurawiony. Jak się okazało, Dillinger napadł za miastem na jakiegoś automobilistę i zbiegł wraz z towarzyszami jego samochodem.

Wszelki ślad po bandytach zaginął. Poszukiwania w okolicznych lasach są tembardziej utrudnione, że po ostatnich śniegach nastała odwilż i wielkie połacie lasu, gdzie zapewne ukrył się Dillinger, są prawie niedostępne.

W obecnej chwili „Wróg Ameryki nr. 1“ poszukiwany jest przez 5.000 policjantów i drugie tyle ochotników spośród ludności cywilnej. Przeszukiwany jest teren pięciu stanów.

W poszczególnych miasteczkach [...] nują nastroje paniczne w obawie pr[...] pojawieniem się Dillingera. Nawet [...] dzinne miasto bandyty, Mooresville [...] stanie Indiana, w obawie przed pow[...] tem swego syna zażądało ze stolicy [...] nu posiłków policyjnych.

W poszczególnych osadach i [...] steczkach ludność stworzyła straż o[...] watelską, która całemi nocami czu[...] by Dillinger nie wtargnął do osie[...] ludzkich.

Przed wejściem do miasteczek, zn[...] dujących się jakby w stanie obrony w[...] jennej, zatrzymywane są pod gro[...] użycia broni wszelkie samochody.

Na terenie obławy przebywa kilk[...] dziesięciu korespondentów pism ame[...] kańskich, wysyłając obszerne spra[...] zdania z „placu boju“.

STAN OSTREGO POGOTOWIA W HISZPANJI.

Dymisja gabinetu Lerroux.—Prawdopodobieństwo rozwiązania Kortezów.—Partje lewicowe przygotowują strajk powszechny. — Ludność magazynuje żywność.

Madryt, 25 kwietnia.

W CAŁEJ HISZPANJI OGŁOSZONY ZOSTAŁ STAN OSTREGO POGOTOWIA.

* * *

Madryt, 25 kwietnia.

Rząd Lerroux podał się do dymisji. Przyczyną tej decyzji było stanowisko zajęte przez prezydenta Republiki Zamorę w sprawie ustawy o amnestji. Prezydent Zamora oświadczył, iż podpisuje ustawę z zastrzeżeniami, które poda do publicznej wiadomości.

Obecny rząd premjera Lerroux, który w dzisiejszym dniu podał się do dymisji, sprawował władzę zaledwie od 3 marca bież. roku. Poprzedni gabinet Lerroux podał się do dymisji 1 marca z powodu ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Barriosa i ministra finansów Lary.

Prezydent republiki przyjął dymisję i rozpoczął rozmowy konsultacyjne z przywódcami ugrupowań politycznych. Według oświadczenia premjera Lerroux rozwiązanie obecnego kryzysu gabinetowego będzie niezwykle ciężkie i przewlekłe.

O dymisji gabinetu wiadomo już było faktycznie od niedzieli. Prezydent republiki w dniu tym ujawnił gotowość podpisania ustawy amnestyjnej pod warunkiem, że jednocześnie ogłosi orędzie, w którem wyłoży swoje zastrzeżenia w tej sprawie. Zdecydowało to o dymisji rządu. Tekst orędzia prezydenta republiki, aczkolwiek nieogłoszony, został przesłany Kortezom i ministerstwu sprawiedliwości, gdzie też złożono go w archiwum. Ostatni ustęp tego orędzia głosił:

„Nie widzę wobec składu Kortezów możności ukonstytuowania w chwili obecnej innego rządu, jak ten, który sprawuje obecnie swoją działalność, przychylam się do sankcjonowania ustawy amnestyjnej, aby nie zaostrzać sytuacji"

W tych warunkach sfery polityczne uważają, że **wobec przyczyn, jakie spowodowały przesilenie, trudno będzie obecnie znaleźć rozwiązanie.** Skład Kortezów wskazuje z drugiej strony, że możliwe jest jedynie utworzenie rządu mniejszości. Gabinet Roblesa wydaje się mało prawdopodobny wobec antyrepublikańskich nastrojów stronnictwa, jakie on reprezentuje. Mówi się też o gabinecie mniejszościowym lewego centrum, albo o koncentracji republikańskiej. **Nie wykluczona jest wreszcie możliwość utworzenia rządu jedności narodowej.**

Partje lewicowe wysunąć mają żądanie rozwiązania Kortezów. Pierwszą osobą, z którą prezydent republiki odbył dziś konsultację, był przewodniczący Kortezów Santiago Alba.

Madryt, 25 kwietnia.

Partje lewicowe przygotowują strejk powszechny. W wyniku tych pogłosek ludność zaopatruje się na gwałt w środki żywności.

Wczoraj popołudniu brakło w piekarniach zupełnie chleba, inne środki żywności kupcy wydzielali w ograniczonych ilościach.

Delegaci niemieckiego rolnictwa jadą do Warszawy.

Berlin, 25 kwietnia.

Dziś wieczorem o godz. 22 wyjechała do Warszawy delegacja, złożona z wybitnych przedstawicieli niemieckiego rolnictwa. Na czele delegacji stoją komisarz Rzeszy w sztabie przywódcy stanu chłopskiego dr. Reischle, dr. Winter oraz dr. Saure z ministerstwa wyżywienia i rolnictwa Rzeszy. Delegacja nawiązać ma kontakt z przedstawicielami polskiego rolnictwa.

Koncert polski w Moskwie

Moskwa, 25 kwietnia.

W przepełnionej sali Filharmonji odbył się pierwszy koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem Ewy Bandrowskiej. Wykonano szereg utworów kompozytorów polskich. Bandrowską przjmowano niezwykle entuzjastycznie, zmuszając ją do wielokrotnego bisowania. Koncert był wielkim tryumfem muzyki polskiej.

Inny kurs w Czechach.

Morawska Ostrawa, 25 kwietnia.

Prasa czeska donosi, że prokuratorja wycofała odwołanie przeciwko wyrokom uniewinniającym obywateli polskich porf. Kulisiewicza i literata Kaszyckiego. Wyroki uniewinniające stają się tem samem prawomocne.

Walka z młodzieżą katolicką w Niemczech.

Berlin, 25 kiwetnia.

Policja monachijska zabroniła młodzieży katolickiej noszenia mundurów i oznak organizacji młodzieży katolickiej.

Wydobywanie trupów ofiar katastrofy w kopalni.

Białogród, 25 kwietnia.

Liczba wydobytych dotychczas ofiar katastrofy w kopalni Kandz wynosi 116. Brak wiadomości o 40 górnikach.

Straty materjalne, spowodowane przez eksplozję sięgają 400 tys. dinarów. Szereg instytucyj publicznych i prywatnych składa ofiary na pomoc dla rodzin dotkniętych katastrofą.

Złośliwy figiel zecera, który go może drogo kosztować.

Berlin, 25 kwietnia.

W Essen aresztowano zecera drukarni „Essener Volksztg.", który telegram prezydenta Rzeszy do kanclerza Hitlera opatrzył znakiem zapytania po słowach, wyrażających życzenia długich lat życia i powodzenia.

Uroczyste proklamowanie konstytucji Austrji

nastąpi w dniu 1 maja. — Książe Starhemberg wejdzie do rządu w charakterze wicekanclerza. — Burmistrz Wiednia będzie mianował członków rady miejskiej.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Wedle prywatnych doniesień dzienników wiedeńskich, Rada Narodowa i Rada Związkowa mają być zwołane na dzień 30-go kwietnia, celem przyjęcia do wiadomości **nowej konstytucji, która będzie następnie uroczyście proklamowana w dniu 1-ym maja.** Ostatnia decyzja w sprawie zwołania parlamentu nastąpi prawdopodobnie na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów.

Rada ministrów ma na swem posiedzeniu przyjąć do wiadomości pomiędzy innemi wszystkie rozporządzenia rządu i udzielić rządowi pełnomocnictw, celem wprowadzenia w życie konstytucji.

Dziennik wieczorny „Telegraph" twierdzi, że Landbund i Klub Wielkoniemiecki nie wezmą udziału w posiedzeniu rady narodowej.

Sejm krajowy został zwołany na dzień 27-kwietnia, celem przeprowadzenia wyborów uzupełniających do rady związkowej.

Książę Starhemberg ma jeszcze w tym tygodniu wstąpić do gabinetu w charakterze wicekanclerza. Dotychczasowy wicekanclerz mjr. Fey objąłby wobec tego tekę bezpieczeństwa publicznego.

Niebawem ma być również ogłoszona nominacja 64 członków wiedeńskiej rady miejskiej, podpisana przez burmistrza m. Wiednia.

Niemcy odrzuciły propozycję Z.S.R.R.

w sprawie podpisania protokułu, gwarantującego niepodległość i nienaruszalność państw bałtyckich.—Jak rząd Rzeszy tłumaczy się przed temi państwami.

Ryga, 25 kwietnia. (PAT).

Łotewska agencja telagraficzna upoważniona została do ogłoszenia następującego komunikatu:

Rząd niemiecki poinformował rząd łotewski, iż rząd sowiecki w celu zamanifestowania sprawy stosunków niemiecko - sowieckich

ZAPROPONOWAŁ NIEMCOM PODPISANIE PROTOKUŁU GWARANTUJĄCEGO NIEPODLEGŁOŚĆ I NIENARUSZALNOŚĆ PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Rząd niemiecki, uważając, iż niepodległość i integralność państw bałtyckich nie są zagrożone i że tego rodzaju protokuł nie mógłby polepszyć stosunków niemiecko-sowieckich.

W KONSEKWENCJI ODRZUCIŁ PROPOZYCJĘ SOWIECKĄ.

Rząd sowiecki również poinformował rząd łotewski o swej inicjatywie i odmownej odpowiedzi Nieciec.

O ile wiadomo, Estonja, Litwa i Finlandja otrzymały takie same zawiadomienia.

Bunt szkoły wojskowej w Boliwji.

Podczas walk wojsk rządowych ze zbuntowanymi 100 osób zginęło.

Londyn, 25 kwietnia.

W La Paz (stolica Boliwji), według wiadomości otrzymanych z sasiadujących z nią krajów, wybuchł bunt w wojskowej szkole. Według naocznych świadków, **w strzelaninie zginęło przeszło 100 osób.**

Uczniowie szkoły poparci przez niektóre oddziały wojska, opanowali komendę główną policji oraz kilka innych urzędów. Wojska rządowe sprowadzone do La Paz przyjęto ogniem karabinów maszynowych. Zacięta walka trwała kilka godzin od wschodu słońca do południa. Zbuntowane oddziały poddały się dopiero wtedy, kiedy wojska rządowe wprowadziły do walki artylerję.

Rząd boliwijski nie traktuje buntu poważnie, twierdząc, iż nie zagrażał on w żaden sposób obecnemu rządowi.

Celem odwiedzenia Torglera i Thaelmana

przybywają do Berlina delegaci państw zachodnio europejskich.

Berlin, 25 kwietnia.

„Nazional Ztg." donosi, iż od pewnego czasu przybywają do Berlina delegaci państw zachodnio - europejskich, informujący się o stosunkach panujących w Niemczech, przedewszystkiem o stanie zdrowia więzionych przywódców komunistycznych Torglera i Thaelmana, których starają się oni odwiedzić.

Dziennik twierdzi, że delegaci ci są wysłannikami komunistycznej ligi antyfaszystowskiej. W kołach miarodajnych miano im oświadczyć, że uzyskają oni pozwolenie odwiedzenia komunistycznych więźniów stanu, o ile przedstawią upoważnienie ze strony urzędowych przedstawicieli swych państw w Berlinie.

Rozwiązanie związków robotniczych.

Berlin, 25 kwietnia.

W Badenji władze rozwiązały żydowskie związki robotnicze, powołując się na dekret prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa.

Smierć znakomitego malarza.

Paryż, 25 kwietnia.

Dziś w nocy zmarł nagle znakomity malarz polski Leopold Gotlieb, uczestnik walk legionowych w Pierwszej Brygadzie.

Rak jest uleczalny,

twierdzi prof. Dumoret, wynalazca specjalnego serum. Rad częstokroć wywołuje pogorszenie.

Paryż, w kwietniu.

Metody leczenia raka, jednej z najstraszniejszych chorób, gnębiących ludzkość, uległy w ostatnich czasach radykalnej zmianie. Zasadniczą cechą zmiany jest zarzucenie radjoterapji na korzyść seroterapji czyli stosowania specjalnych gatunków serum (szczepionek) antyrakowych. Jak stwierdzają ostatnio największe powagi świata lekarskiego Francji, m. in. profesor Faure,

rad w wielu wypadkach pogarsza stan choroby,

wywołując wtórnego raka w zupełnie innem miejscu organizmu. Prof. Imbert, dyrektor Ośrodka Rakowego w Marsylji, skarży się na **bezskuteczność absolutną radu i promieni X,** co więcej, stwierdza wśród swoich licznych pacjentów

pogorszenie wywoływane leczeniem radem.

To też z wielkiem zainteresowaniem śledzi obecnie świat lekarski rezultaty leczenia raka zapomocą serum, wynalezionego przez znakomitego chirurga francuskiego, prof. Pawła Dumoret, który ostatnie trzydzieści lat poświęcił pracom eksperymentalnym w tym kierunku.

Największe niebezpieczeństwo raka i bezskuteczność dotychczasowych metod leczenia polega na procesie rozszerzania się komórek rakowych, nie dających się usunąć, oraz na gromadzeniu się na linji rany, w toku operacji, zarodków chorobowych, których ośrodki niesposób usunąć. Stąd, jak to, niestety, najczęściej zdarza się w zabiegach operacyjnych przy usunięciu raka, tyle wypadków śmiertelnych, będących

wynikiem niekompletnej operacji.

Można się spodziewać, iż w związku z metodą prof. Dumoret w najbliższym czasie **lancet chirurgiczny zostanie zupełnie, jako narzędzie walki z rakiem, usunięty. Serum prof. Dumoret'a ma tę zbawienną właściwość, że przenika do samej głębi chorych tkanek, niszcząc tem samem komórki rakowate i, co najważniejsze, zapobiegając absolutnie rozszerzaniu się ich.** Jeśli jeszcze w stadjum późniejszem raka szczepionka ta nie dała zupełnie zadowalających wyników, jest ona niezawodną w stadjum początkowem i daje doskonałe wyniki nawet w wypadkach raka dziedzicznego.

Jeśli się okaże w dalszem zastosowaniu serum Dumoret'a, że jest ono środkiem, który istotnie może unieszkodliwić straszliwą plagę ludzkości, jeśli wypróbowanie nowego serum na licznych tysiącach chorych we Francji i w całym świecie da dobre wyniki, przywróci zdrowie i życie ludziom, którzy zwątpili już we wszystko, jeśli kontynuowane przez dłuższy czas leczenie i prowadzone — co najważniejsze — badania kontrolne w dużej ilości wypadków doprowadzą do wniosku, że rak jest istotnie teraz uleczalny — to **ludzkość będzie czcić w profesorze Dumoret jednego ze swoich prawdziwych dobroczyńców.**

Czy warto być uczciwym?

Tysiąc dolarów nagrody za dobrze umotywowaną odpowiedź.

Redakcja miesięcznika amerykańskiego „American Merkury" otrzymała list od szesnastoletniego młodzieńca.

Pisze on, iż znajduje się obecnie w obliczu decydującej kwestji: **obrania zawodu adwokata lub też zajęcia się niezbyt czystemi aferami.** Rodzice młodzieńca nie chcą się już zgodzić na tę drugą ewentualność, twierdząc, że **powinien pracować uczciwie i honorowo.** On zkolei pragnąłby dowiedzieć się od redakcji, **czy istotnie obowiązkiem jego jest pozostać człowiekiem uczciwym i honorowym.** Niema pewności, jak pisze, czy opłaca się być biednym i uczciwym skoro się widzi, że **ludzie bez skrupułów są wszędzie przyjmowani i honorowani, o ile mają mjątek.**

Jakie więc motywy i argumenty natury materjalnej może redakcja przytoczyć, któreby przemawiały za korzyścią pozostania człowiekiem uczciwym.

Redakcja „American Mercury", nie znajdując właściwej odpowiedzi na tak otwarcie postawione pytanie, obrała drogę najmniejszego oporu: **wyznaczyła nagrodę 1000 dolarów dla czytelnika, który nadeśle właściwą i najlepszą odpowieź na pytanie interesujące młodzieńca.**

Czy znajdzie się mądry człowiek, który zdobędzie 1000 dolarów nagrody i rozproszy jednocześnie wątpliwości młodego amerykanina — oto co pasjonuje dzisiaj tysiące czytelników „American Mercury", perjodyku, który zamieścił wiadomość o konkursie.



Żona prezydenta Roosevelta odbywa powietrzną podróż inspekcyjną do wschodnich Indyj w celu zapoznania się z tamtejszym terenem. Na zdjęciu p. Roosevelt (pośrodku w głębi) udziela wywiadu przedstawicielkom prasy amerykańskiej.

Wszystkie rasy są reprezentowane wśród obywateli Francji

W jednym z kolejnych numerów monitora Republiki Francuskiej, w „Journal Officiel", w rubryce „Naturalisations et Reintegrations" można znaleźć tekst następujący: „Prezydent Republiki Francuskiej na podstawie raportu ministra sprawiedliwości dekretuje".

„Otrzymują naturalizację francuską na mocy zastosowania do nich treści artykułu 6-go, paragrafu I, ustawy z 10 sierpnia 1927 roku".

((Moutal (Dawid), rzemieślnik galanteryjny, urodzony w Konstantynopolu, Raymondo Clavero, handlowiec, urodzony w Granadzie (Hiszpanja), Rene Hoosiere, urodzony w Lodelinsart (Belgja), Władysław Solarek, kucharz, urodzony w Przemyślu (Polska), Mikołaj Weber, ekonom, urodzony w Doncols (Luksemburg), Ludwik Zaremski, robotnik, urodzony w Wólce Taniewskiej (Polska), Jan Stricker, cukiernik, urodzony w Waltzaw (Szwajcarja), Henriques Nicolau, malarz, urodzony w Pedragam Grande (Portugalja), Józefa Kucel, urodzona w Obarkach (Polska), Vittoria Bassi z dziećmi, urodzona w Armstrong (Argentyna), Józef Sivadhian, chemik, urodzony w Konstantynopolu (Turcja, Ormianin), etc. etc.

Niekończące się szeregi nazwisk ludzi ze wszystkich krajów świata ciągną się przez stronice Journal Officiel, nie brak tu przybyszów ze wszystkich kontynentów: Hiszpanie, Portugalczycy, Arabowie, Beduini, eBlgowie, Włosi, Argentyńczycy, Czesi, Szwajcarzy, Rosjanie, Polacy, Meksykanie, ... nie, Grecy, Szwedzi, Kreole wszystkich odcieni... długoby można wyliczać ich wszystkich. Wszystkie też omal zawody i fachy są reprezentowane w spisie nowych obywateli, których Francja przygarnęła do swego łona, dając im pracę, zyskując w nich nowych pracowników.

A. HARWEY.

Dziura w pończoszce.

Marja, stojąc przed ogromnem ruchomem lustrem, ubierała się bardzo starannie. Chwilami, dziwiła się sobie, iż będąc tak bardzo przywiązaną do Ernesta, może jednocześnie troskliwie przygotowywać się do spotkania z kochankiem.

— Widocznie grzech przychodzi w życiu równie nieuchronnie, jak wszystko inne, — myślała, obciągając na zgrabnych nóżkach cienkie, jedwabne pończoszki. Jeszcze przed kilkoma tygodnia mi uważałaby zdradę męża za coś niemożliwego. Kiedy jednak Jack pocałował ją, jakżeż żywo zareagowała wtedy, odtrąciwszy go oburzona. A dziś, o, bardzo wiele się zmieniło...

Mąż jej, zabiłby Jacka, gdyby dowiedział się o tem, co nastąpi za jakieś 2—3 godziny. Naznaczyła kochankowi spotkanie na godzinę 6-tą. Godzina upadku była coraz bliższa.

Co za bogactwo cieniutkiej, prześlicznej bielizny, rozrzuconej na łóżku! Marja wiedziała, że Jack jest sybarytą i znawcą, człowiekiem rozmiłowanym w technice miłości. Mąż jej nigdy nie rozumiał się na tych cudnych szczegółikach toaletowych. Poczciwy Ernest był przecież uczonym, znanym biologiem, pochłoniętym swą pracą.

Obejrzała się w lustrze dokładnie. — Wyglądała lekko i zgrabnie. Czuła, że wywrze na Jacku piorunujące wrażenie. Marja nie była wcale zepsuta — poprostu rozpieszczona przez idealnie dobrego męża i miała nieco przewrócone w głowie przez źle dobraną lekturę. Młoda kobieta dziwiła się sama sobie, że nie odczuwa żadnych wyrzutów sumienia. Właściwie nie myślała o występku, który miała popełnić. Nie myślała w tej chwili — prawdę rzekłszy — ani o mężu, ani o kochanku, lecz jedynie o ubraniu — i w tem była posłuszna przemożnemu instynktowi swej płci.

Jakże ten czas leci! Miała się spotkać z Jackiem na małej stacyjce podziemnej kolejki w oddalonej części miasta. Poszła przeto szybkim krokiem ku rue de Saint Jean, spoglądając z radością na swe nowe pantofelki. Była z nich o wiele dumniejsza, niż z całej wiedzy, którą posiadała. Cieszyła się także wytworną linją swego ciała.

Dziesięć minut przed szóstą, znalazła się na umówionem miejscu. Jacka jeszcze nie było. Marie doznała pewnego rodzaju uczucia zawodu i niesmaku, że przybyła tak wcześnie. Spotkanie było naznaczone na szóstą. Jack będzie z pewnością punktualny. Niema najmniejszego sensu, żeby ona tu czekała. Postanowiła wejść do pobliskiej cukierenki i tam przepędzić owe dziesięć minut.

Mała kawiarenka przepełniona była młodemi kobietami, które widocznie też czekały na swych przyjaciół. Marja była rozdrażniona. Nieostrożnie potrąciła nogą pobliskie krzesło i naraz o zgrozo! Cienka, jedwabna pończocha pękła od tego ruchu. Drobiazg ten nabrał w oczach młodej kobiety znaczenia pełnej katastrofy. Jack zechce z pewnością zdjąć własnoręcznie śliczne pantofelki. W wyobraźni widziała jego ręce, odpinające guzczek obuwia. Z pewnością zobaczy dziurę w pończosze. Co za hańba! Doniosła i tak bardzo upragniona chwila sprofanowana przez niesmaczny drobiazg. Marja czuła, że w jednej chwili przestałaby być boginią i spadłaby do rzędu zwykłej kobiety, tłumaczącej z zażenowaniem przykrą niedokładność toalety.

Poczuła, jak pot występuje jej na czoło. Prędko zapłaciła za kawę i uciekła. Na ulicy nie śmiała się nawet obejrzeć, by nie zauważyć gdzieś Jacka. Wsiadłszy do taksówki, udała się do domu. W głowie jej szumiało.

Cywilizacja miała więc złe strony, pociągała bowiem za sobą podobne sytuacje, któreby pierwotnej kobiecie nigdy zdarzyć się nie mogły.

Marja wróciła do domu jako najprzykładniejsza i najbardziej oddana żonka.

Tłum. Hale.

KRONIKA

Kwiecień **26** Czwartek

Dziś Kleta i Marcellina
Jutro Piotra Kanizjusza

Wschód słońca	4.17
Zachód słońca	18.50
Wschód księżyca	15.51
Zachód księżyca	3.14
Długość dnia	14.43
Przybyło dnia	6.25

Spadek bezrobocia

o 8.206 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 21 b. m. wynosiła ogółem 373.238 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 8.206 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 38.957 osób, t. j. o 2.005 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 438 osób i wynosiła 34.586 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 98.343 osób, wykazując spadek bezrobocia o 256 osób w ciągu tygodnia.

Zasiłki pogrzebowe

dla pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu jeszcze ogłoszona zostanie nowela do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Nowela ta wprowadzi nowe świadczenia t. zw. zasiłki pogrzebowe.

Zasiłki te wypłacane będą osobom, które pokryją koszt pogrzebu zmarłego pracownika umysłowego, ubezpieczonego w Z. U. P. U., a więc nietylko rodzinie, ale i znajomym i opiekunom.

Wysokość zasiłku pogrzebowego równać się będzie kosztom pogrzebu, nie będzie jednak przekraczać jednomiesięcznej płacy podstawowej zmarłego pracownika umysłowego.

Urodziły się trojaczki

w rodzinie Pomeranców na Bałutach.

Przy ul. Bazarnej 7 urodziły się Chai Rywce Pomeranc trojaczki. Noworodki — dwóch chłopców i jedna dziewczynka — czują się jak najlepiej, matka również niechybnie w krótkim czasie wróci do zdrowia.

Rzadki ten wypadek — poprzedni wydarzył się w Łodzi przed mniejwięcej 10 miesiącami — wywołał wielką sensację i poruszenie na całych Bałutach, gdzie tłumy ciekawych, nie mówiąc już o najdalszych krewnych i znajomych, zbierają się przed domem, lub zaglądają do mieszkania niezwykle płodnej położnicy, by przyjrzeć się trzem niemowlętom. g).

Głód — złym doradcą.

Psuł, żeby naprawiać.

Donosiliśmy już, że władze zatrzymywały niejednokrotnie na gorącym uczynku psucia instalacyj antenowych bezrobotnych monterów, którzy potem zgłaszali się do właściciela anteny z propozycją reperacji.

Wczoraj w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Walerjanowi Śmigielskiemu — winnemu uprawiania właśnie tego procederu.

Śmigielski — poprzednio niekarany — tłumaczył się, że do tego rodzaju zdobywania sobie pracy i zarobków zmusiła go nędza. Sąd, wziąwszy pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Śmigielskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. (g).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:— Sukc. M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), Sukc. J. Sielkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szatna (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Za miesiąc — wybory.

Zgłoszonych będzie 10 list kandydatów: 4 polskie, 4 żydowskie, jedna niemiecka i 1 — socjalistyczna.

Komitet obrony interesów gospodarczych m. Łodzi.

Próbny spis wyborców do rady miejskiej został został już wczoraj zakończony. Wszyscy mieszkańcy Łodzi, którzy liczą sobie ponad 24 lata i mieszkają conajmniej od roku w naszem mieście, zostali umieszczeni w spisach. Według prowizorycznych obliczeń

uprawnionych do głosowania jest 357.000 osób,

czyli zaledwie 60 procent mieszkańców.

W ciągu dnia dzisiejszego dokonana będzie korekta tych spisów na podstawie wykazów, dostarczonych przez właścicieli i administratorów domów, a od jutra cztery grupy pracowników zaczną przygotowywać spis ostateczny, według obwodów głosowania w alfabetycznym porządku ulic, cyfrowym porządku domów i alfabetycznym porządku wyborców.

Spisy te sporządzone zostaną w 5 egzemplarzach, z których jeden zachowa w swem archiwum miejski referat wyborczy, dwa otrzyma główna komisja wyborcza, dwa — okręgowe komisje wyborcze. Po zamianowaniu komisyj obwodowych, które przeprowadzą głosowanie, jeden egzemplarz spisowy zostanie doręczony poszczególnym komisjom.

W związku z koniecznością rozplakatowania urzędowych obwieszczeń, w dniu dzisiejszym miejski referat wyborczy zajmie się zestawieniem list kandydatów na członków okręgowych komisyj wyborczych, których zamianuje komisarz rządowy m. Łodzi. Zaznaczyć należy, iż dobór członków do okręgowych komisyj wyborczych będzie w ten sposób dokonywany,

by nie byli to kandydaci na radnych z danego okręgu.

Według przepisów bowiem członkom komisji wyborczej wogóle nie wolno kandydować do rady, a członkom okręgowych komisyj nie wolno kandydować w tych okręgach, w których urzędują.

Narady i pertraktacje w sprawie wystawienia list kandydatów zostały już w poszczególnych organizacjach zakończone. Wszystkie stronnictwa, które chcą się zblokować już się porozumiały i dziś dokładnie wiadomo, jakie listy zgłoszone zostaną w poszczególnych okręgach w Łodzi.

Do Powszechnego Komitetu Wyborczego Odrodzenia Gospodarki Miejskiej zgłosił wczoraj akces ostatni komitet wyborczy, noszący nazwę

„Komitet obrony interesów gospodarczych Łodzi".

W skład tego komitetu weszły następujące organizacje: **Związek Przemysłu włókienniczego w P. P., krajowy związek przemysłu włókienniczego, związek wykończalń i farbiarń, związek polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, związek banków, stowarzyszenie techników, pięć stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, polskie towarzystwo chemiczne, łódzkie kolejki dojazdowe i kolej elektryczna łódzka.** Do prezydjum powołani zostali pp. dyr. Aleksander Heiman-Jarecki jako przewodniczący, poseł Jerzy Szymel, Max Schott i Zygmunt Fiedler, jako trzej wiceprzewodn. mag. Maurer Feliks jako sekretarz, dyr. Schiff Jan jako skarbnik i p. Dobranc Bertold.

Przedstawiciele tego komitetu znajdą się na listach kandydatów powszechnego komitetu wyborczego (B. B. W. R.), niezależnie od tego jednak **organizacje wchodzące w skład komitetu będą prowadziły akcję wyborczą we własnym zakresie, wzywając wszystkich członków do głosowania na listy komitetu powszechnego.**

Utworzył się też wczoraj **Społeczny Komitet Wyborczy**, na czele którego stanęli **pp. Juljusz Lewstein, adw. Menkes, Jakób Hertz, sędzia Librach, dyr. Markowicz i Zimnawoda.**

Blok wyborczy jedności socjalistycznej przygotował już w dniu wczorajszym listy kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. Prócz kilku nazwisk znanych działaczy, które wymieniliśmy wczoraj, 95 procent miejsc na listach zajęli delegaci fabryczni.

Blok Odrodzenia Narodowego (secesja endecji i stronnictwo ludowe) postanowił wystawić listy kandydatów tylko w trzech okręgach w dzielnicy bałuckiej, w dzielnicy chojeńskiej i w śródmieściu.

Poza tem uformowały się ostatecznie komitet wyborczy niemiecki i mniejsze komitety wyborcze. Ogółem w Łodzi będą wystawione **4-ry listy polskie cztery listy żydowskie, jedna lista niemiecka i jedna lista socjalistyczna polsko-niemiecko-żydowska.** (l)

Święto 3 maja w Łodzi.

Program uroczystego obchodu jest już ustalony.

Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń zarządu miejskiego, zwołane z inicjatywy rady grodzkiej B.B.W.R., posiedzenie organizacyjne komitetu obywatelskiego obchodu święta 3 Maja w Łodzi.

Przewodniczył komisarz rządowy inż. Wojewódzki. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, miejskich, sądowych, wojskowych, skarbowych i policyjnych, delegaci organizacyj b. wojskowych, Strzelca, Sokoła, straży ogniowej, przedstawiciele prasy, duchowieństwa, organizacyj społecznych, przemysłu handlu, rzemiosła i związków zawodowych.

Po obszernem omówieniu charakteru tegorocznych uroczystości, wyłoniono komitet wykonawczy, który zajmie się organizacją obchodu. W skład komitetu weszli: **poseł dr. Fichna jako przewodniczący, poseł Wolczyński jako wiceprzewodniczący, dyr. Czapczyński, insp. Dobrowolski, kpt. Dworak, komisarz Frankowski, B. Gościewicz, przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich red. Cz. Gumkowski, ppłk. Haberling, p. Lorentzowa, mjr. Merkel-Wielozierski, dyr. Wroczyński i dyr. Kalinowski.**

Po naradzie ustalono nastepujący program obchodu:

W dniu 2 maja o godzinie 7 wiecz. capstrzyk orkiestr na ulicach miasta, 3 maja o godz. 9.30 nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 11-ej uroczyste nabożeństwo w katedrze, o godz. 12.30 defilada wojsk, policji, organizacyj b. wojskowych, Strzelca, harcerstwa, organizacyj przysposobienia wojskowego, straży ogniowej i t. p.

O godz. 1 po poł. w teatrze Popularnym dane będzie przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami" dla wojska, o godzinie 3 po poł. to samo przedstawienie dla policji, a w teatrze Miejskim przedstawienie dla młodzieży „Dom otwarty". Wreszcie o godzinie 8.30 wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze Miejskim „Dom otwarty", w teatrze Popularnym — „Kościuszko pod Racławicami".

W ciągu całego dnia odbywać się będzie zbiórka Macierzy Szkolnej na „Dar Narodowy".

Echa strzelaniny na Chojnach.

Sprawcy napadu na inkasentkę Klajnównę przed sądem.

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu okręgowego figuruje sensacyjna sprawa, będąca echem głośnego napadu na Chojnach, dokonanego w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia na osobę inkasentki Heleny Klajnówny.

Sprawcami tego napadu są: Bolesław Nowak i Bolesław Grzywnowicz. Bezpośrednio po napadzie za Grzywnowiczem i Nowakiem rzucili się w pogoń **bracia Stefan i Jan Wyborowie,** ich szwagier Alfred Dranikowski oraz dwóch innych przechodniów. Obaj napastnicy ostrzeliwali się gęsto. Pogoń przeobraziła się rychło w krwawą masakrę, bowiem **od kul bandytów padli ciężko ranni kolejno: Stefan Wybór, jego brat Jan i Dranikowski.** Dwaj dalsi uczestnicy pościgu przez ulice Chojen zostali również lekko ranni. Dopiero przechodzący policjanci zdołali zatrzymać groźnych zbirów.

Bolesław Nowak, ranny w nogę, po dłuższym pobycie w szpitalu i po amputacji nogi **przyszedł do zdrowia.** Ciężko ranny Jan Wybór **zmarł po kilkunastu dniach pobytu w szpitalu. Wkrótce potem zmarł również Dranikowski. Tak więc obaj oskarżeni dzisiejsi mają na sumieniu dwa życia ludzkie.**

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia Olszewski. Bronią: Nowaka — adw. Skabiczewski, Grzywnowicza — adw. Lilker.

Praca w Łodzi wre.

Parcelacja Łagiewnik, wodociągi i kanalizacja.

Roboty sezonowe w Łodzi już się rozpoczęły. Szczególna uwaga zwrócona została na Łagiewniki, które mają być oddane do użytku publicznego jeszcze w bieżącym sezonie i dlatego wre tam prawdziwie gorączkowa praca.

Poza szosą, jaką buduje sie między Łodzią a Łagiewnikami, prowadzone są roboty w samem osiedlu. Łagiewniki mają być

„płucami" Łodzi

i dlatego zwraca się na nie obecnie tak wielką uwagę.

W roku bieżącym przygotowanych będzie 600 parceli, przeprowadzone będzie oświetlenie elektryczne, dopływ wody i t. d. W przyszłym roku ilość parceli powiększona będzie do 1800.

Niezależnie od Łagiewnik prowadzone są prace w samem mieście. **Już rozpoczęto budowę wodociągów i w dalszym ciągu prowadzi się roboty kanalizacyjne.** W przyszłym tygodniu rozpocznie sie zabrukowywanie ulicy Piotrkowskiej kostką granitowa od ul. Zamenhofa i Nawrot oraz naprawa jezdni **na szeregu innych ulic Łodzi.**

Na fali radjowej.

Gdy przed kilkunastu laty w lokalach rozrywkowych i dancingach zaczęły się pojawiać z poza oceanu pierwsze zespoły jazzowe, wypowiadano najsprzeczniejsze opinje o wartości tej muzyki. Z jednej strony — oburzeniom nie było końca. Krzyczano, że jazz jest typowym objawem zaniku kultury obyczajowej, pozostałością wojny, skutkiem szaleństwa, rozpasaną orgją hałasów, środkiem podniecającym dla zblazowanych ludzi, że jazz to muzyczny potwór. Inni znowu pełni entuzjazmu i zachwytu rozpoczęli życzliwą propagandę przypisując tej muzyce znaczenie rewelacyjne i uważając, że jazz to zapowiedź nowego stylu muzycznego.

OJCZYZNA RYTMIKI JAZZOWEJ.

Powoli ustały biadania nad upadkiem i zepsuciem smaku muzycznego, stłumiono głosy buntujących się i zgorszonych. Jazz zdobył masy. Triumfem elementarnego rytmu był zwycięski jego pochód.

Bo czemże jest jazz? Muzyka wynikająca z rytmu i całkowicie przepełniona rytmem, tym najbardziej charakterystycznym pierwiastkiem folkloru murzyńskiego.

Wszystkim znane są owe różnorodne akcenty, specyficzne synkopy i niespodziane pauzy, ten sentyment i humor brzmienia. Wiele mówiono o pochodzeniu rytmów jazzu. Szukano ich w prymitywnej muzyce pierwotnych szczepów afrykańskich, w muzyce ludowej murzynów amerykańskich, a wreszcie w pieśniach śpiewanych przez murzynów w plantacjach Ameryki południowej.

Rozwój jazzu odbywał się — w sposób ciekawy i nieco osobliwy — w samej orkiestrze jazzowej. Każdy z tych pierwszych zespołów, przeważnie murzyńskich rozwijał wyrafinowaną technikę. Styl jazzowy stawał się własnością dyrygentów, a niezwykle skomplikowany, niemal groteskowy rytm i improwizacja pełna sztuczek, egzotycznego brzmienia i parodji — tajemnicą instrumentalistów, o nadludzkich zdolnościach. Był w tej muzyce jakiś dziki egzotyzm, wywołujący przykre uczucia.

Po czasie jazz murzyński wygładzono i zeuropeizowano. Hałaśliwość i brutalność ustąpiły miejsca szlachetności i łagodności brzmienia. Technika zaś i spoistość gry zespołowej dosięgły zdumiewającego poziomu. Zwłaszcza niedoścignione wzory wszystkich zespołów jazzowych — Paweł Whiteman czy Jack Hilton wytworzyli formę jazzu „kulturalnego". Jessto jazz, prosty, opanowany w temperamencie, rytmicznie jasny, wdzięczny w melodii i barwie.

NOWY STYL.

Przyzwyczajono się do jazzu. Tu i owdzie ktoś mówi o schyłku, było go może zadużo, tracił blask świeżości wywołując lekki przesyt, a więc znudzenie i znów fala rytmów, improwizatorska sztuka, groteska dźwiękowa, niesamowita ekspresja zaczęła kształtować nowy gorący „hot-jazz". Istotą jego jest improwizacja, zygzaki rytmiczne, fantastyczna wirtuozerja w warjacjach na temat bluesa lub foxtrota, kaskady egzotycznych fiorytur, przedziwna parodja dźwięków — w mocnych karbach rytmicznych i harmonicznych. Taki jest styl kapeli Duke Ellingtona, twórcy nowej akrobatyki jazzowej.

„Hot" znamy narazie z płyt. Z Francji i Anglji dochodziły nas odgłosy zarówno entuzjazmu jak i oburzenia. Szeroka publiczność narazie obojętna, traktuje hot-jazz jako „murzyński" eksperyment. Przyszłość rozstrzygnie jego dalsze losy.

Swą odrębną rytmiką wywarł jazz silne wpływy na całą nowoczesną muzykę: wystarczy wspomnieć Strawińskiego „Historje o żołnierzu", opery Weilla, Krenek'a, utwory Milhaud'a i Satie'go. Styl oparty na jazzu stworzył Louis Gruenberg w charakterystycznych kompozycjach na fortepian „Jazzberies" i Georg Gershwin w „Symphony in Blue".

Bracia Buskawoda przed sądem

Weksle, podpisane przez tragarzy, woźniców, a nawet żebraków. — Przygotowania do upadłości były poczynione zgóry.

W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu procesu przeciwko braciom Buskawoda i dalszym współoskarżonym o podstępne bankructwo, względnie o współdziałanie w machinacjach głównych oskarżonych, sąd przystąpił do przesłuchiwania szeregu świadków zamiejscowych, których nazwiska i adresy figurują na dziesiątkach weksli, jakiemi operowali obaj bracia.

Z zeznań tych świadków wynika, że niektórzy z nich nigdy nie podpisali w życiu weksla, dla tej prostej przyczyny, że są niepiśmienni, inni zaś dlatego, że **żyją z jałmużny, są wyrobnikami, tragarzami i t. d.,** i handlem ani wystawianiem weksli się nie zajmują. **Woźnica Markowicz, na przykład, był jakoby wystawcą weksli na 15 tysięcy złotych. Markowicz** twierdzi, że nigdy weksli na tak zawrotną sumę nie wystawiał i że nic nie wie o tylu swych rzekomych akceptach.

Obszerne zeznania składa skolei adw. Stypułkowski — kurator masy upadłej firmy.

Zeznania adw. Stypułkowskiego trwały kilka godzin i dotyczyły nietylko poszczególnych momentów aktu oskarżenia, lecz również były pewnego rodzaju sprawozdaniem ze stanu finansowego firmy w okresie przed upadłością i w toku upadłości.

Świadek opisuje w jakich warunkach udało mu się wraz z jednym z wierzycieli zatrzymać wóz, naładowany towarami, pochodzącemi z upadłej fabryki. Po odnalezieniu pozostałych poukrywanych w kilku miastach towarów **upadli zawarli układ na 70 procent.** Wobec tego postępowanie upadłościowe zostało zakończone. Jednak Buskawodowie nie wypłacili wierzycieli według przyrzeczonych stawek i nie wydali wierzycielom towarów. W tych warunkach w końcu roku 1932 wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił Buskawodom upadłość po raz drugi. Świadek zeznaje dalej, że **Buskawodowie systematycznie szykowali się do tej upadłości z myślą poszkodowania wierzycieli.**

W dniu dzisiejszym przewód sądowy zostanie zamknięty, poczem wygłoszą przemówienia prokurator Dreszer i obrońcy oskarżonych.

Miejskie place gier i zabaw

zostaną uruchomione w dniu jutrzejszym.

Wielkie powodzenie, jakiemi cieszyły się w latach ubiegłych place do gier i zabaw dla dzieci, spowodowało, iż w roku bieżącym wyjątkowo wcześnie nastąpi ich uruchomienie. Przyznać trzeba, że pomysł utworzenia tych miejsc zabaw był bardzo dobry, a rezultaty jego znakomite. Dzieciarnia, która w wolnych chwilach wałęsała się po ulicy, albo w mrocznych podwórkach domów w warunkach wysoce niehigienicznych, ma obecnie do swej dyspozycji wygodne tereny porosłe trawą, wszelkiego rodzaju przyrządy gimnastyczne i t. d. Mimo, iż na każdym placu dyżuruje specjalny kierownik, dzieciom pozostawia się zupełną swobodę, by czuły się dobrze i by nikt im nie przeszkadzał w zabawie.

Jutro, w piątek, nastąpi **otwarcie w parku Poniatowskiego ogródków Jordanowskich dla dzieci,** zorganizowanych przez miejski referat wychowania fizycznego. Otwarcia ogródków dokona komisarz rządowy inż. Wojewódzki przy udziale przedstawicieli okręgowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Równocześnie tego dnia nastąpi otwarcie 37 placów gier i zabaw. Place te już zostały zaopatrzone w sprzęt sportowy jak zjeżdżalnie, wspinalnie, równoważnie, przeplotnie i t. d.

Dziatwa szkolna z radością powita otwarcie ulubionych miejsc zabaw. (i)

W obronie różdżki „czarodziejskiej".

W Wiedniu ma się odbyć kongres różdżkarzy.

W Wiedniu, tuż przy placu św. Szczepana, przy Liliengasse, znajduje się główna kwatera różdżkarzy. Pracuje tam od kilku tygodni sztab cały nad przygotowaniem kongresu międzynarodowego mistrzów różdżki czarodziejskiej i geofizyków, który odbędzie się w Wiedniu 1-go lipca r. b.

Jakim celom ma służyć kongres różdżkarzy? Głównem zadaniem kongresu ma być, jak wyjaśnia prof. inż. E. Herzog, **wyjaśnienie światu istoty różdżkarstwa i przekonanie opinji publicznej, iż nie jest ono ani szarlatanizmem, ani monomanją, lecz gałęzią wiedzy a ściśle rzecz biorąc przedmiotem geofizyki jako jej zastosowanie praktyczne.**

Różdżkarz, który przy pomocy swej pałeczki odnajduje i wskazuje miejsce, gdzie znajdują się źródła nafty, czy pokłady metalów cennych lub złoża minerałów, uchodzi do tej pory w opinji publicznej za coś pośredniego między szarlatanem a magikiem cyrkowym. Zadaniem kongresu ma być też, między innemi, usunięcie z pośród ludzi zajmujących się serjo różdżkarstwem zwykłych rycerzy przemysłu, goniących tylko za doraźnym zyskiem i kompromitujących zarówno wiedzę, z którą nie mają nic wspólnego, jak i tych, którzy poświęcają się badaniom geofizycznym dla dobra sprawy.

Jak twierdzi prof. Herzog, należy wyplenić z pojęć ogółu przesąd, iż to **różdżka wskazuje skarby ukryte w głębi ziemi, że ona to posiada właściwości i cechy czarodziejskie.** Przeciwnie, mówi profesor, różdżka jest tylko i jedynie martwem narzędziem w ręku człowieka wiedzy, który jest właściwym odkrywcą i spiritus movens poszukiwań.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro warsz. operetka teatru „8.30" „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dziś o godzinie 8.30 „Lekkomyślna siostra".

ARARAT w Rozmaitościach:— Rewja „Hyc Efn Zych".

KINA:

CASINO: — „Pieśniarz Warszawy".
GRAND-KINO: — „Porwanie".
MUZA: — „Shańbiona".
ROXY: — „Handel Żywym Towarem".
CAPITOL: — „Tańcząca Venus".
CORSO: — 1) „6 godzin życia", 2) „Królestwo Podziemi".
CZARY: — 1) „Branka syna puszczy", 2) „Miłość w aucie".
PRZEDWIOŚNIE — „Gdybym miał miljon".
SŁOŃCE — I. „Tysiąc i druga noc", II. „Drwal z Wołgi"
RAKIETA — „Jennie Gearhardt"
SZTUKA — „Burza o brzasku"
ZACHĘTA: — 1) „Żółta maska", 1, 2) „Naznaczona z Wiednia".
PALACE: — „Csibi".
METRO: — „Wróg we krwi".
ADRJA: — „Wróg we krwi".
OŚWIATOWY — I. „Bunt młodzieży", II. „Sensacja nad sensacjami"
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa prof. Pankiewicza i in.

Z Legionu Młodych.

Odprawa komendantów okręgu łódzkiego.

W dniu 22 b. m. odbyła się w Łodzi odprawa komendantów obwodów Legionu Młodych okręgu łódzkiego, na którą przybyło 14 komendantów samodzielnych jednostek organizacyjnych. Odprawa miała na celu zbadanie stanu L. M. w województwie łódzkiem, oraz omówienie sytuacji wewnętrznej organizacji.

Zebrani komendanci po złożeniu wypulących sprawozdań oraz po wysłuchaniu referatów ideologicznego i organizacyjnego jednogłośnie wyrazili wyrazy uznania i czci dla komendanta głównego Zbigniewa Zapasiewicza, ponawiając stać wiernie przy jego rozkazach. Pozatem zebrani komendanci uznali działalność pewnych jednostek na terenie Łodzi za akt organizacyjnej insubordynacji i wyrazili pełne zaufanie dla komendanta okręgu mgr. Stanisława Woźniaka.

Odprawa wykazała duży rozwój Legionu Młodych na terenie województwa. Po ustaleniu wytycznych pracy na przyszłość odprawa została zakończona.

Nowy dyrektor Ubezpieczalni?

Kolkiewicz ma być przeniesiony do Łodzi.

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy, dyrektor krakowskiej ubezpieczalni, dr. Kolkiewicz, ma w najbliższych dniach przeniesiony na równorzędne stanowisko do Łodzi, na miejsce zaś dyr. Kolkiewicza przechodzi do Krakowa dr. Marczyń-

Samobójstwo żony Stalina.

Po gwałtownej, publicznej sprzeczce z mężem, „towarzyszka Allilujewa" odebrała sobie życie. — Co zawierał list do Stalina.

Drugą żoną dyktatora jest siostra Kaganowicza.

Żona Stalina, Allilujewa, popełniła samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Jest to fakt wszystkim znany. Nie wszyscy jednak znają szczegóły tego samobójstwa, które swego czasu narobiło w Moskwie wiele hałasu.

Pewnego wieczoru Stalin i Allilujewa przyjechali z wizytą do Woroszyłowa. Byli tam niemal wszyscy wyżsi dygnitarze sowieccy. Na tem zebraniu wszczęto poważną dyskusję na temat **polityki partji na wsi i stosunku władz do chłopstwa.** Na ten temat pani Allilujewa prowadziła często dyskusję ze Stalinem, mówiąc mu otwarcie, co o tem wszystkiem myśli. **Nie była to zbyt pochlebna krytyka.**

Tym razem Allilujewa również rzuciła pod adresem Stalina kilka cierpkich słów. W innych warunkach dyktator sowiecki puściłby prawdopodobnie płazem tę uwagę, lecz ponieważ tego wieczoru dyskusja odbywała się publicznie, Stalin wybuchnął gniewem i odpowiedział żonie **gwałtowną tyradą, niezbyt parlamentarną zarówno pod względem stylu jak i tonu.**

Allilujewa wstała, i nie żegnając się z nikim, odjechała. Po jej odejściu dyskusja trwała w tej samej burzliwej formie.

Była godzina trzecia w nocy. Allilujewa nie pojechała do Gorek, lecz udała się do mieszkania swego w Kremlu.

Ostra wymiana słów z mężem tak na nią podziałała, że służba zwróciła uwagę na jej ogromne podniecenie. Komendant Kremlu zadzwonił do Enukidzego, meldując mu, że

„towarzyszka Allilujewa przyjechała w stanie wielkiego wzburzenia i zamknęła się w swym pokoju".

Minęły dwie godziny. Nagle, wśród nocnej ciszy, w pokoju, w którym zamknęła się Allilujewa,

rozległ się strzał.

Wśród służby powstał popłoch. Zaczęto dobijać się do pokoju żony dyktatora, lecz drzwi były zamknięte na klucz. Na nawoływania i pukania nikt nie odpowiadał.

Wezwano Enukidzego. Powstało pytanie: —

co robić?...

Wyłamać drzwi, czy zawiadomić najpierw o wypadku Stalina, przebywającego w Gorkach. Enukidze nie chciał sam brać na siebie odpowiedzialności i wezwał na naradę Kalinina, Woroszyłowa oraz Kaganowicza. Postanowiono

niezwłocznie wyłamać drzwi.

Gdy dygnitarze sowieccy wpadli do pokoju, ujrzeli Allilujewą, leżącą na podłodze w kałuży krwi. Obok leżał rewolwer. Allilujewa strzeliła sobie w skroń.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie momentalnie. Na stole znaleziono

list, zaadresowany do Stalina.

Była godzina szósta rano, gdy zdecydowano wreszcie zadzwonić do Stalina, który przyjechał natychmiast. Samobójstwo żony wywarło na nim wstrząsające wrażenie. Stalin poprosił, aby wszyscy wyszli i przez dłuższy czas pozostał sam-na-sam z trupem żony. Powiadają, że niemniejsze wrażenie wywarł na nim list, którego treść pozostała dla wszystkich tajemnicą.

Śmierć Allilujewej wywarła jednak pewien

wpływ na politykę sowiecką.

Z nazwiskiem żony Stalina związane były pewne „odchylenia liberalne" w stosunku do pisarzy. Allilujewa opiekowała się bardzo literaturą i urządzała na Kremlu t. zw. „Czwartkowe przyjęcia", na których obecna była zazwyczaj cała śmietanka literacka Moskwy. Na przyjęciach tych obecny był również Stalin.

Załatwiano tu również prośby niektórych pisarzy. **Jednemu wydano list polecający do dyrektora teatru w sprawie wystawienia jego sztuki, drugiemu — zezwolenie na otrzymanie paszportu zagranicznego itp.**

Wypełniając testament swej żony, Stalin do dnia dzisiejszego pozwala literatom sowieckim na pewne „odchylenia", które w innych warunkach byłyby szybko likwidowane. Nie gnębi pseudo-komunistycznych pisarzy (jak np Aleksego Tołstoja), lecz popiera ich nawet. Jest to niewątpliwie skutek ostatniej prośby Allilujewej, wyrażonej w przedśmiertnym liście.

Z samym Stalinem, w związku ze śmiercią Allilujewej, zaszedł pewien ciekawy wypadek, dosadnie charakteryzujący „sowieckie obyczaje".

W pozostawionym testamencie Allilujewa prosiła, aby ciała jej nie spalono, lecz pochowano ją obok grobu ojca, zwykłego robotnika, na cmentarzu Nowodziewiczego klasztoru. Prośbie jej stało się zadość. **Stalin często odwiedzał jej grób.** Jakkolwiek odwiedziny te trzymane były w tajemnicy, Moskwa dowiedziała się o nich dzięki humorystycznemu wypadkowi.

W jednej z wież Nowodziewiczego klasztoru mieszkały trzy staruszki - zakonnice, które widziały przez okienko Stalina, stojącego przy grobie żony. Zakonnice opowiadały potem, **jak to Stalin modlił się długo nad grobem Allilujewej, jak się przeżegnywał itd.** Wieści te rozeszły się wkrótce po całem mieście. Nie ominęły również GPU.

Łubianka postanowiła przedsięwziąć odpowiednie środki. Pewnego dnia **czekiści przybyli do klasztoru i zamurowali wszystkie okna, wychodzące na grób Allilujewej...**

Stalin, dowiedziawszy się o tem, **dostał ataku szału.** Przedewszystkiem kazał natychmiast odmurować wszystkie okienka klasztorne, następnie zaś **wypędzić półgłówka z GPU, który wydał tego rodzaju zarządzenie.** Od tego czasu jednak Stalin przestał odwiedzać grób żony.

Jak wiadomo, Stalin ożenił się niedawno poraz drugi z siostrą Kaganowicza.

Otto Habsburg jedzie do Wiednia.

Narazie nie po koronę, lecz po miljony koron, jakie będą mu zwrócone przez rząd.

Polityczne koła Belgji otrzymały oficjalne zawiadomienie, iż b. cesarzowa austrjacka Zyta i arcyksiążę Otto Habsburg **postanowili w dniu 1 sierpnia opuścić granice Belgji.** Jako oficjalną przyczynę wymieniają, iż właścicielka zamku Stenockerzel, w którym zamieszkali Zyta i Otton, wypowiedziała im mieszkanie, pragnąc sama w zamku zamieszkać. Nieoficjalnie jednak twierdzą wszyscy, **iż do dnia 1 sierpnia mają być w Austrji anulowane przepisy, zabraniające Habsburgom przebywania na terenie kraju.**

Nie ulega wątpliwości, że w wersjach tych jest wiele prawdy. Sprawa zwrotu majątku prywatnego Habsburgom już została przez rząd kanclerza Dollfussa przesądzona.

W zupełnem przeciwieństwie do Niemiec, gdzie majątki prywatne rodu cesarskiego i rodów książęcych nie przeszły na własność państwa, w Austrji na wniosek social-demokracji, bezpośrednio po rewolucji skonfiskowano Habsburgom wszystkie majątki rodowe i kapitały. Kompromis był dopuszczony tylko w tym wypadku, gdyby członek domu Habsburgów złożyli pisemne deklaracje, oświadczając, iż rezygnują z przynależności do domu panującego i wyrazili gotowość zostania obywatelami republiki, stosującymi się do wszystkich zarządzeń państwowych.

Deklaracje te wprowadzono z tego względu, iż **ostatni cesarz austro-węgierski Karol, nigdy nie podpisał aktu abdykacji, lecz, jak oświadczył: tylko na czas nieograniczony zrezygnował z tronu.** A później ani cesarzowa ani arcyksiążę Otto nie podpisali abdykacji, ani nie oświadczyli gotowości zrzeczenia się swych pretensyj do tytułów, tronu i majątku.

Przepisy, skierowane przeciwko Habsburgom wywołały liczne spory w Austrji. Przed kilku laty zarząd narodowego związku austrjackich katolików i zarząd stronnictwa chrześcijańsko-społecznego wystąpił z wnioskiem o zmianę tych przepisów. Powołano wtedy specjalną komisję, która miała zbadać całą sprawę. Chodziło tylko o ustalenie, co należy uznać jako b. prywatny majątek rodziny cesarskiej, a co jako majątek znajdujący się tylko pod opieką b. domu panującego. Wyjaśniono wówczas, **że majątek rodziny Habsburgów stanowi:**

30 miljonów starych koron, 2 zamki myśliwskie, biblioteka rodzinna, galerja portretów, prywatna biblioteka Franciszka Józefa, zamek Laksenburg, 3 majątki ziemskie, 5 wielkich domów czynszowych w Wiedniu i papiery wartościowe na sumę 32 miljonów koron.

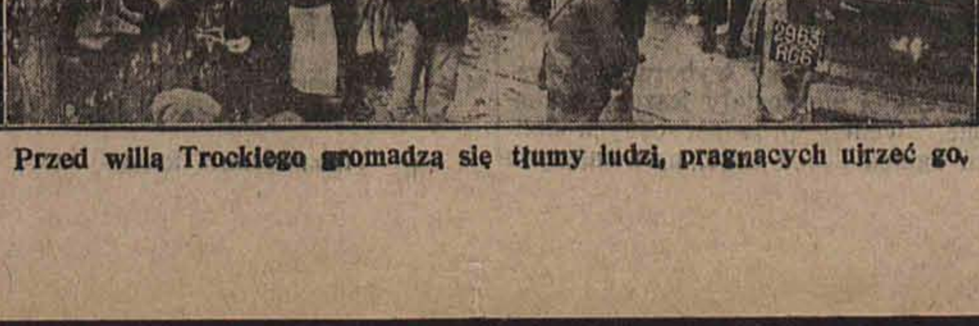
Wszystko to stanowiło własność rodziny panującej jeszcze z czasów Marji Teresy.

Obecnie rząd kanclerza Dollfussa postanowił **zwrócić cały ten olbrzymi majątek Ottonowi Habsburgowi.** Olbrzymi, gdyż prócz zdewaluowanych pieniędzy, wszystkie posiadłości stanowią wielką wartość i dają wielki dochód.

Niezależnie od tego **Habsburgowie zgłosili pretensje do pałacu Hofburg w Wiedniu, do zamku Schönbrunn i do zamku Hetzendorff.** Rząd stanął jednak na stanowisku, iż te pałace i zamki nie stanowią prywatnej własności domu Habsburgów. Były one własnością rodziny panującej. Ponieważ Austrja nie ma obecnie monarchy, zamki te muszą narazie pozostać własnością państwa.

Okazało się przytem, że wielu członków rodziny Habsburgów, obawiając się o swój los podpisało deklarację zrzeczenia się wszystkich praw. Obecnie zamierzają wystąpić do sądu o unieważnienie tych deklaracji. Jednakże w Wiedniu zapewniają, że ich sprawa jest przegrana. Liczyć na zwrot majątku może **tylko Otto Habsburg.**

Oczywiście nie ma to żadnej łączności z zagadnieniem restauracji monarchji Habsburgów w Austrji. Ale fakt zwrotu majątku i zniesienia zakazu mieszkania w granicach Austrji stanowi już wielki krok w tym kierunku.



Przed willą Trockiego gromadzą się tłumy ludzi, pragnących ujrzeć go.

Niepoprawny złodziej.

Uciekł z więzienia, by kraść.

Przed dwoma dniami w czasie robót polnych za miastem, które wykonywał oddział więźniów z więzienia przy ul. Dr. Sterlinga, zbiegł, odsiadujący w tym zakładzie karę, Stefan Rosicki. — Rozpisano za nim listy gończe.

Wczoraj kościelny z katedry zauważył jakiegoś osobnika, który próbował oderwać skarbonkę. Kościelny oddał złodzieja w ręce policji. Okazało się, że był to poprzedniego dnia zbiegły z więzienia Rosicki.

Najbardziej charakterystyczny jest fakt, że Rosicki był już na ukończeniu swej kary. Obecnie został na nowo osadzony w więzieniu i niezawodnie sąd pozbawi go znów wolności. (g).

Prowokacje wobec polaków w Gdańsku

Oddziały uzbrojonej policji śpiewają pieśni antypolskie. — Niesłychany incydent w czasie defilady harcerzy polskich

Gdańsk, 25 kwietnia.

W dniu 23 bm. o godz. 11-ej przedpołudniem oddział uzbrojonej policji gdańskiej, t. zw. Landespolizei, maszerując ulicami w Oliwie, śpiewał antypolską pieśń „Siegreich wolen wir Polen schlagen,, biś Pole geht kaputt". (Bijmy mocno polaków, aż się Polska rozleci).

***

Ubiegła niedziela stała pod znakiem uroczystości **harcerstwa polskiego w Gdańsku.** Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Chrystusa Króla, w którem wziął udział przedstawiciel Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku radca Ziętkiewicz, przedstawicele władz i organizacyj polskich w Gdańsku oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie męskie i żeńskie drużyny harcerskie pomaszerowały w zwartych szeregach w kierunku Gimnazjum Polskiego, gdzie odbyła się defilada przed starszyzną harcerską.

W czasie marszu polskich harcerzy zdarzył się incydent, który doskonale charakteryzuje ustosunkowanie się gdańskiej ludności do polaków. W pobliżu ogrodu botanicznego przy ulicy Karrenwal napotkał oddział harcerzy oddział szturmowców hitlerowskich, **który — zamiast przejść obok harcerzy polskich, — skierował się wprost na nich, przełamując ich kolumny.**

Przechodzący obok małżeństwa Pawelców urzędnik pocztowy Emi Scherfer głośno wyrażał swoje oburzenie z tego powodu, że pozwala się maszerować harcerzom poskim. Gdy pani Pawelcowa zwróciła Scherlerowi uwagę, że nie ma powodu do oburzania się, ten **obrzucił ją wyzwiskami.** Dopiero wezwany przez Pawelcową policjant uspokoił Scherflera, spisując protokuł.

***

Wracających do domu urzędników Polskiej Poczty w Gdańsku Bronisława Schultza i Dunajskiego Franciszka, którzy **rozmawiali po polsku,** zaczepił na ulicy Altstädtischer Graben w Gdańsku niemiec Kübert, zabraniając im mówić po polsku i **każąc używać języka niemieckiego.**

Polacy wezwali policjanta, który zabrał Küberta razem z urzędnikami na posterunek, gdzie spisano protokuł.

***

Międzynarodowy Związek Przedsiębiorstw Komunikacji Powietrznej — „I. A. T. A." (International Air Traffic Association), mający stałą siedzibę w Hadze, zamierza stworzyć własny emblemat oraz flagę.

Odnośne projekty winny być opracowane do dnia 15-go lipca br. i przedstawione Związkowi przez narodowe kompanje komunikacji powietrznej.

Bliższych informacyj dla grafików polskich, którzyby chcieli wziąść udział w konkursie, udziela Dyrekcja P. L. L. „LOT" (Warszawa, Pl. Napoleona 9, tel. 563-60) w godz. 8—15-ej.

Wygrał, czy nie wygrał.

Kolektor oskarżył Rybkę o oszustwo.

Donosiliśmy już dwukrotnie o niezwykłej skardze, jaką kolektor loterji państwowej p. Bończyk zożył przeciwko swemu klientowi — p. Władysławowi Rybce.

W dniu ciągnienia nabył Władysław Rybka los Nr. 35252, na który tegoż dnia padła wygrana w wysokości 5000 złotych.

Na podstawie rzekomych danych, iż Rybkę ktoś poinformował z Warszawy przez telefon o wygranej, padłej na jego los wcześniej, niż tabela wygranych znana była w Łodzi, na podstawie, dalej, pytania, zgłoszonego przez Rybkę telefonicznie do Bończyka czy na jego los nie padła wygrana, podczas, gdy w tabeli rozpowszechnionej w pierwszej chwili w Łodzi, właśnie numer losu Rybki był zniekształcony — kolektor Bończyk wniósł przeciwko Rybce skargę o oszustwo. Bończyk twierdzi, **że Rybka wiedział już, że za sto kilkanaście złotych kupuje nie los, a wręcz czek na 5 tysięcy złotych do kasy loterji państwowej.**

Rybka udał się do Warszawy, by tam podjąć swą należność, jednak i tam spotkał go zawód: na skutek zastrzeżenia Bończyka, kasa loterji owych pieciu tysięcy złotych Rybce nie wypłaciła.

Kolektor złożył skargę do urzędu prokuratorskiego w Łodzi. Po dłuższem śledztwie — prokuratura łódzka skargę oddaliła, nie znajdując w postępowaniu Rybki cech przestępstwa. Niezadowolony z tego postanowienia prokuratury, **Bończyk złożył skargę apelacyjną do urzędu prokuratorskiego przy sądzie apelacyjnym w Warszawie.**

Dowiadujemy się, że urząd prokuratorski przy sądzie apelacyjnym postanowił skargę Bończyka uznać i zalecił prokuraturze łódzkiej wygotowanie aktu oskarżenia przeciwko Rybce.

Będziemy więc świadkami interesującego procesu. (g)

Tomaszów Mazowiecki

POŻAR W TOM. FABRYCE

Na terenie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wybuchł pożar, który strawił dużą szopę.

Ogień powstał w godzinach rannych i począł szerzyć się wskutek wiatru z zastraszającą szybkością. W krótkim czasie szopa stanęła w płomieniach. Wśród robotników i dyrekcji powstał popłoch, gdyż obawiano się, by nie zajęły się materjały łatwopalne, których na terenie fabryki jest bardzo dużo.

Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru nie dało narazie żadnych rezultatów. Istnieje podejrzenie, że któryś z robotników sezonowych, paląc ukradkiem papierosa, porzucił przez nieostrożność niedopałek, od którego zajęły się części łatwopalne.

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Główna Komisja Wyborcza ustaliła już terminy dla zgłaszanie list kandydatów, składania reklamacyj i t. p.

Ogłoszenie komisji o podziale na okręgi i obwody, ustaleniu lokali i godzin urzędowania głównej i okręgowych komisji etc. — ukaże się w dniu 7 maja.

Po upływie przepisowych terminów reklamacje nie będą przyjmowane. Do głosowania będą uprawnione tylko osoby, wpisane na ustalonym ostatecznie spisie wyborców.

Poniżej podajemy terminy, jakie obowiązują przy załatwieniu formalności przedwyborczych:

1) doręczanie głównej i okręgowym komisjom wyborczym spisów wyborczych — dnia 11 maja,

2) wyłożenie spisów i składanie reklamacyj od 13 — 19 maja,

3- zgłaszanie list kandydatów od 7 do 17 maja,

4- badanie list kandydatów od 18—19 maja.

5- załatwienie reklamacyj z powodu pominięcia od 20 — 23 maja,

6- usuwanie braków w listach kandydatów od 20 — 21 maja.

7) Główna komisja wyborcza ogłasza listy kandydatów oraz dzień i lokale głosowania dnia 23 maja.

***

Aczkolwiek spisy wyborców do rady miejskiej nie zostały jeszcze zakończone, według prowizorycznych obliczeń ogólna liczba osób, uprawnionych do głosowania, wyniesie około 21.000.

W porównaniu z poprzednimi wyborami stanowi to wzrost liczby wyborców o blisko 4000, chociaż wiek wyborców został podwyższony do lat 24.

Przy sporządzeniu list stwierdzono, że w niektórych okręgach gospodarze podali niewłaściwy wiek swych lokatorów, opierając się oczywiście wyłącznie na ich danych.

Obecnie przy porównywaniu z książkami meldunkowemi, nieścisłości te zostają ujawnione.

ZAOSTRZENIE STREJKU ROBOTNIKÓW DROGOWYCH

Strejk robotników w firmie budowlanej K. T. B. nie został jeszcze zlikwidowany wskutek nieustępliwego stanowiska obu stron. Ponieważ dyrekcja firmy nie jest skłonna do poczynienia ustępstw, robotnicy postanowili strejk zaostrzyć, przez wycofanie dozorców nocnych, pilnujących składów i materjałów budowlanych.

W związku z tym zatargiem bawił w Tomaszowie naczelny inżynier firmy, który informował się o istotnych przyczynach strejku. Zgłosiła się do niego również delegacja związku zawodowego ZZZ., która zakomunikowała, że nie bierze odpowiedzialności za przebieg i skutki strejku, skoro firma KTB. będzie angażowała do firmy t. zw. łamistrejków.

Inżynier nie udzielił narazie żadnej odpowiedzi w tej sprawie, przyrzekając przedstawić sytuację centrali w Warszawie.

Pracę porzuciło 130 robotników.

Sprawa ta winna być jaknajszybciej zlikwidowana, gdyż obecny stan szosy wskutek rozpoczętych robót niemożliwia ruch kołowy i utrudnia komunikację autobusową na linji Łódź — Tomaszów.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Modrowej 14, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem, 26-letnia Janina Kulesza.

Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

***

W fabryce Rotberga, przy ul. Wólczańskiej nr. 53, uległ wypadkowi przy pracy Djonizy Niewiadomski, zamieszkały na ulicy Widzewskiej nr. 73 (Place Stoki). Niewiadomski odniósł oderwanie kilku palców oraz poszarpanie mięśni ręki.

Lekarz pogotowia ubezpieczalni przewiózł go do lecznicy.

***

Na ulicy Rokicińskiej 26, na przechodzącego Senalda Betchelta, z ul. Przędzalnianej 77, napadł Józef Matera (Rokicińska 37) i zadał mu nożem kilka głębokich ran w brzuch i nogi. — Rannego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Materę policja zatrzymała.

***

Z dołu biologicznego na posesji przy ul. Limanowskiego 22, w czasie wydobywania nieczystości wydobyto zwłoki noworodka, płci męskiej, w wieku około 3 tygodni.

Zwłoki przesłano do prosektorjum. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

***

Z przedpokoju mieszkania Racheli Działowskiej przy ul. Sienkiewicza 22 nieznani sprawcy skradli licznik elektryczny, stanowiący własność elektrowni łódzkiej.

Ponieważ ostatnio kradzieże tego rodzaju mnożą się, władze zarządziły energiczne poszukiwania.

Do mieszkania Feliksa Miszczaka przy ulicy Korzeniowskiego 32 włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 300 zł. oraz 220 zł. w gotówce.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

WARSZAWSKA OPERETKA TEATR...

Dziś w czwartek i w piątek komedja ...zyczna O. Straussa „Kobieta, która wie, ... chce" w interpretacji warszawskiego teatru „8.30".

W sobotę premjera arcydzieła Dostojewskiego „Zbrodnia i kara" w opracowaniu ...nicznem Leona Schillera i w reżyserji ... Szletyńskiego.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

W sobotę o godzinie 4-ej po południu ... dla dzieci „Pinokio" urozmaicona ... efektownych wstawek. Każdy dorosły ... wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie ... najniższe od 35 gr. do 1.60.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa ...)

Dziś, w czwartek, premjera komedji w ... aktach „Lekkomyślna siostra" — Perzyńskiego w reżyserji dyr. Winklera, z udziałem ... zespołu komedjowego. Dekoracje Białe...

DZISIEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUS.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się w Filharmonji ostatni koncert mistrzowski, uświetni sławny pianista Robert Casadesus.

Jak wiadomo, gra Roberta Casadesus ... tak porywająca a zarazem uczuciowa, ... wątpliwie dzisiejszy koncert będzie wielką ... tą artystyczną i pozostawi na długo w ... słuchaczy niezatarte wrażenie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 26 kwietnia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy wstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa do...
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bie...
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy P...
11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy ... z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.35—14.00: 24-ty poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—14.05: Dziennik południowy.
14.05—15.05: Przerwa.
15.05—15.10: Wiadomości o eksporcie p...
15.10.15.20: Komunikat Izby Przemysłowej w Łodzi.
15.20—16.35: „Przegląd czasopism kobiecych" wygł. Marja Ankiewiczowa.
16.35—16.45: Muzyka z płyt dla najm...
16.45—17.10: Pierwsza audycja z cyklu „Koncerty Brandeburskie" — J. S. Bach.
17.10—17.30: Odczyt dla maturzystów ... „Literatura" — „Pisarze polityczni ... wieku" — wygł. prof. Kaz. Kosiński.
17.30—17.50: Odczyt p. t. „Budowa ... szkań" — wygł. Antoni Pomian.
17.50—19.00: Słuchowisko p. t. „Cz... ekranu" — Ireny Dehnelówny i ... Stępowskiego.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dz... stępny.
19.05—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.25: Repertuar teatrów i kon... łódzkie.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—21.00: Koncert w wyk. orkiestry ... pod dyr. Józefa Ozimińskiego z ... Liljany Zamorskiej (śpiew).
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techn... korespondencję bieżącą omówi i porad... nicznych udzieli Wacław Frenkiel.
21.15—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: ... kiestra P. R. pod dyr. Stanisława ... i Henryk Ładosz (piosenki ludowe).
22.00—22.30: Muzyka taneczna z hotelu ... stol".
22.30—23.00: Muzyka taneczna z Londynu.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej i komunikat ...
23.05—23.30: Muzyka taneczna z płyt.

DZIŚ SŁUCHAMY:

18.30. **MOSKWA-STALIN.** Recital ... Ewy Bandrowskiej - Turskiej.
19.30. **BUKARESZT.** „Zemsta Nietoperza" operetka Jana Straussa (tr. z Opery ...muńskiej).
20.10. **KOPENHAGA.** „Maskarada" ... Nielsena.
20.15. **LIPSK.** „Symfonja Alpejska" — ... da Straussa pod dyr. kompozytora z Gewandhaus).
20.15. **SOTTENS.** Festival muzyki ... Schoecka pod dyr. kompozytora.
20.15. **LONDYN REG.** Koncert symfoniczny (tr. z Queens Hall).
20.20. **PRAGA.** Koncert z udz. śpiewaczki ... Sarl.
20.30. **BUDAPESZT.** Koncert symfoniczny ... dyr. F. Massimo.
20.40. **BELGRAD.** Koncert symfoniczny.
20.45. **RZYM.** Koncert symfoniczny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Perspektywy monetarne Włoch.

Ciężka sytuacja gospodarcza. — Walka o utrzymanie parytetu złota lira. — Radykalne zarządzenia władz. — Kompresja cen włoskich.

Łódź, 26 kwietnia 1934 r.

Uwaga świata fnansowego koncentruje się w chwili obecnej na Włoszech gdzie dokonywa się wielka akcja w obronie nienaruszalności podstaw dotychczasowego systemu monetarnego. Drastyczne środki, składające się na akcję, świadczą o energji i niezłomnej woli rządu utrzymania zdrowego pieniądza; świadczą atoli również o tem, że **sytuacja monetarna Włoch jest bardzo poważna i że możliwość załamania się lira nie może być a priori wyłączona.**

Od dłuższego już czasu waluta włoska objawia niepokojące oznaki słabości. Kursy jej kształtują się poniżej punktu złota, zasób kruszcowy instytucji emisyjnej topnieje i jego ubytek za czas pomiędzy 28 lutego i 10 kwietnia wyraził się cyfrą blisko półmiljarda lirów. **Niekorzystnie również przedstawia się sytuacja finansów publicznych.** Budżet państwowy, obciążony olbrzymiemi wydatkami na roboty publiczne, wykazuje chroniczne deficyty. Przewidywany **niedobór budżetu za rok 1934/35 wynosi 3 miljardy** i niema nawet możności wyrównania go, albowiem roboty publiczne stały się nieodzownym czynnikiem jakiego takiego funkcjonowania organizmu gospodarczego Włoch. Nielepiej przedstawia się sytuacja bilansu płatniczego. Wskutek ograniczeń dewizowych, stosowanych przez liczne państwa, należności włoskie uległy „zamrożeniu", wpływy z ruchu turystycznego i przesyłki pieniężne emigrantów zmniejszyły się katastrofalnie, najważniejszy zaś czynnik bilansu płatniczego bilans handlowy — obciążony jest chronicznym deficytem, który mimo znacznego spadku obrotów **od lat utrzymuje się niezmiennie na wysokości około miljarda lirów.**

To niekorzystne położenie finansowe Włoch stało się punktem wyjścia bardzo pesymistycznych prognostyków co do dalszych losów lira. Ekonomiści zagraniczni — zwłaszcza angielscy — przepowiadają nieuchronną zmianę w sytuacji monetarnej Włoch: zmianę, wyrażającą się już to jako dewaluacja lira do pewnego ustalonego poziomu, już to jako odłączenie go od podstawy kruszcowej i ustalenie nowego poziomu, odpowiadającego jego parytetowi gospodarczemu".

Czy istotnie lir znajduje się „w przededniu rozwodu ze złotem"?

Utrzymanie zatem stałości pieniądza stało się odtąd **najważniejszym celem polityki finansowej rządu.** Kiedy w połowie 1930 roku gospodarstwo włoskie dotknięte zostało przez kryzys, bank emisyjny nie poniechał swej polityki deflacji; mimochodem godzi się zaznaczyć, iż stała się ona przyczyną bardzo istotnych zmian w strukturze gospodarstwa włoskiego.

Restrykcje kredytowe odbiły się bardzo niekorzystnie na sytuacji przemysłu i bankowości. **Wiele instytucyj znalazło się w obliczu nieuchronnej ruiny.** Pomoc państwa okazała się nieodzowna i władze widziały się zmuszone przystąpić do zorganizowania aparatu, umożliwiającego stosowanie odpowiedniej akcji interwencyjnej. Na aparat ten złożyły się instytucje finansowe autonomiczne i słabemi tylko węzłami związane z instytucją emisyjną. Ponieważ w okresie kryzysu nie można było liczyć na zdobycie środków finansowych dla tych instytucyj zagranicą, rzecz naturalną koleją rzeczy **uwaga władz zwróciła się ku wewnętrznemu rynkowi kredytowemu, ku kapitałom** krajowym.

Aby te kapitały mogły być przyciągnięte i wprzęgnięte do potrzeb gospodarstwa narodowego, **nastawienie** polityczno-**finansowe rządu musiało** być zdecydowanie **prokapitalizacyjne.** Dlatego wysiłki Mussoliniego konsekwentnie szły w kierunku utrzymania nienaruszalności systemu kredytowego i pieniężnego, w kierunku przyspieszenia procesów kapitalizacyjnych — i wyraziły się bardzo poważnemi rezultatami.

W takich warunkach perspektywa załamania się pieniądza narodowego musi być dla rządu nad wyraz nieprzyjemna. Dlatego nie należy bynajmniej uważać za frazes niedawnego oświadczenia Mussoliniego, że „gotów jest oddać ostatnią kroplę krwi, aby utrzymać stałość pieniądza".

Zanim jednak zajdzie konieczność „oddania ostatniej kropli krwi", **rząd włoski zdecydował się na zastosowanie szeregu ostrych i „heroicznych" środków, mających doprowadzić do uzdrowienia sytuacji** na odcinkach, pozostających w ścisłym związku z walutą: mamy na myśli budżet i bilans handlowy.

Import zagraniczny poddany został nowym i wielce dotkliwym ograniczeniom. Podjęta została bezwzględna akcja „deflacyjna", zmierzająca do ogólnej redukcji kosztów życia we Włoszech. Oprocentowanie rent państwowych uległo 30-procentowej obniżce, wszystkie świadczenia, wypłacane przez państwo obniżce od 6 do 20 proc. komorne od 12 do 15 proc. i t. d.

Obniżki te mają stanowić **wstęp do ogólnej kompresji cen włoskich,** a co za tem idzie — do zmniejszenia kosztów produkcji i zdobycia warunków konkurencyjności na rynku światowym.

Niepodobna oczywiście przewidzieć, czy zarządzenia włoskie okażą się skuteczne i czy niebezpieczeństwo komplikacyj monetarnych zostanie zażegnane. **Należałoby sobie tego życzyć, już nie tylko w interesie Włoch, ale w interesie gospodarstwa światowego.** Albowiem każda waluta, pogrążająca się w upadku, pogłębia chaos monetarny, przygotowuje nowe trudności i odsuwa daleko w przyszłość moment powrotu do równowagi gospodarstwa światowego.

J. Wendel.

Poprawa na rynku towarów bawełnianych.

Wzrost obrotów w handlu detalicznym.

Na rynku gotowych wyrobów bawełnianych nastąpiła pewna **poprawa sytuacji.** Wzrost obrotów zaznaczył się już w końcu ub. tygodnia przedewszystkiem **w detaliczym handlu na prowincji.** Charakterystyczne jest przytem, że zapotrzebowanie zwiększyło się w stosunku do towarów całorocznych, jak materjały pościelowe, ręcznikowe, podszewkowe i t. p., gdy natomiast **zbyt towarów specjalnie letnich był nadal niewielki.**

Wzrost obrotów w handlu hurtowym i przemyśle nie wystąpił jeszcze w takich rozmiarach jak w detalu, jednak i tu **oczekują wzmożonego ruchu już w dniach najbliższych,** choćby z tego względu, że niewielkie zapasy towarów, zakupionych dotychczas przez detalistów, ulec muszą szybkiemu wyczerpaniu.

W przewidywaniu, iż sezon letni, pomimo chwilowych wahań, będzie miał przebieg względnie pomyślny, **wielki przemysł łódzki nie zmniejszał dotychczas uruchomienia.**

W okresie od 9 do 15 b. m. w wielkim przemyśle bawełnianym pracowało 41.800 robotników, a więc **o 100 więcej, niż w okresie poprzednim.** W tym samym czasie wielki przemysł wełniany zatrudniał 13.120 robotników, zatem **również o kikadziesiąt osób więcej**

Dopiero obecnie przypuszczalnie nastąpi w przemyśle włókienniczym stopniowy spadek uruchomienia w związku z całkowitem ukończeniem produkcji na sezon letni. **Ponownego wzrostu uruchomienia oczekiwać należy z końcem maja lub w początkach czerwca,** będzie to bowiem pora rozpoczęcia prac dla sezonu zimowego.

Największy wzrost produkcji

wykazuje przemysł włókienniczy.

Obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji za marzec wyniósł 61,6, co oznacza niewielki wzrost w porównaniu z lutym o 0,5 punktów, to jest o niecały 1 proc. — **Wzrost ten wystąpił we włókiennictwie, w którem produkcja na sezon letni przybrała duże rozmiary, zwłaszcza, że wielki przemysł, licząc na zwolnienie rynku z wytworów t. zw. przemysłu anonimowego, znacznie zwiększył wytwórczość tkanin;** ponadto, jak stale podczas depresji, ponad-sezonowo zwiększyło się na wiosnę zatrudnienie w budownictwie i w przemyśle mineralnym, korzystających pozatem z pomyślnych warunków atmosferycznych. Natomiast dalszy spadek ponad-sezonowy, po napięciu w okresie zimowym, nastąpił w przemyśle węglowym. Inne gałęzie wykazują tylko niewielkie zmiany, częściowo wynikające ze spotęgowanego ruchu sezonowego (przemysł metalowy, przemysł odzieżowy).

Wskaźnik marcowy przekraczał o 11 proc. przeciętny poziom 1933 r., o 15 pr. przeciętny poziom 1932 r., a pozostawał o 11 proc. poniżej przeciętnego poziomu 1931 roku.

Poświadczanie faktur przez konsulaty.

Nowe przepisy importowe w Argentynie.

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę wszystkim eksporterom, kórzy utrzymują stosunki handlowe z rynkiem argentyńskim, że stosownie do dekretu argentyńskiego min. skarbu **wszystkie faktury handlowe muszą być poświadczane przez konsulaty argentyńskie.** Obowiązek załączania zalegalizowanych faktur będzie przestrzegany z całą dokładnością od dnia 31 maja rb. W związku z tem eksporterzy polscy winni zwracać uwagę na konieczność zwracania się do konsulatów argentyńskich w celu wizowania faktur handlowych. Należy zaznaczyć, że opłata za wizowanie oryginału wynosi 4 pesy w złocie, czyli 20 pesów papierowych oraz za stwierdzenie ceny fakturowej 1 peso w złocie, czyli 2.30 pesów pap. Natomiast świadectwa pochodzenia konsulaty argentyńskie obowiązane są wydawać bezpłatnie. Począwszy od dnia 31 maja rb. **przesyłka towarowa niezaopatrzona w zalegalizowaną fakturę nie będzie dopuszczona do odprawy celnej, a tem samem importer nie będzie mógł ubiegać się o przydział dewiz.** Eksporterzy polscy muszą zwrócić baczną uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania tych przepisów.

Otwarcie Targów Lewantyńskich

nastąpi w dniu dzisiejszym.

(j) W dniu dzisiejszym, 26 bm. nastąpi w Tel-Awiwie uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Lewantyńskich.

W targach tych przemysł i handel polski bierze wydatny udział, grupując swe eksponaty w kilku specjalnych pawilonach polskich.

Specjalnie wybitny, czynny udział w Targach Lewantyńskich wziął łódzki przemysł włókienniczy, wystawiający swe eksponaty — jak wiadomo — w specjalnym pawilonie pod nazwą „Maison de Lodz".

Targi Lewantyjskie, jak również zorganizowana przed targami przez Państwowy Instytut Eksportowy — wystawa prób i wzorów przemysłu polskiego — wywołała w najszerszych kołach gospodarczych zarówno Łodzi jak i Polski szczególne zainteresowanie krajami Lewantu.

Zainteresowanie powyższe, przerodzi się niewątpliwie w tendencję do wzmożenia wzajemnych obrotów, co uważać należy za objaw ze wszechmiar dodatni. Kraje bowiem Bliskiego Wschodu reprezentują dzisiaj wielki kompleks o 50 miljonach ludności, importującej rocznie za 3 miljardy złotych towarów. O ile zaś chodzi o nasz eksport do tych krajów, to wykazuje on z roku na rok pokaźny wzrost i *powiększył się w ciągu ostatnich 10 lat w sposób zupełnie bezkonkurencyjny i rekordowy, bo aż 12-krotnie.*

Ostatnie nasze wysiłki w kierunku wzmożenia obrotów z Bliskim Wschodem, jak wymieniona wyżej wystawa prób i wzorów, dalej obecny udział w targach lewantyjskich są środkami niejako wstępnemi w walce o te rynki, czynnikami natury pionierskiej.

Stożki kapeluszowe

dla Indyj Holenderskich.

Z badań przeprowadzonych na rynkach Indyj Hol. Indyj Bryt., oraz na rynkach afrykańskich wynika, że zwłaszcza w Indjach Hol. **istnieją możliwości zbytu stożków kapeluszowych.** Z krajów europejskich dostarcza stożków kapeluszowych Czechosłowacja. Należy przytem podkreślić, że Japonja nie importuje do wspomnianych krajów stożków kapeluszowych w ilościach, które mogłyby stanowić konkurencję dla krajów europejskich. W eksporcie stożków kapeluszowych produkcji polskiej do Indyj Hol. zainteresowany jest szereg firm holenderskich, które znają dokładnie warunki i wymagania odbiorców miejscowych. Do wskazań tych mogą zastosować się ściśle producenci polscy, którzy pragną utrzymać stosunki z rynkiem Indyj Hol. w zakresie dostaw stożków kapeluszowych.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.35, kwiecień — maj 11.16—17, czerwiec 11.24, lipiec 11.32, sierpień 11.38, wrzesień 11.44, październik 11.51, listopad 1.55, grudzień 11.60, styczeń 11.63, marzec 11.79.

NOWY ORLEAN. Loco 11.34, maj 11.19—20 lipiec 11.33—34, październik 11.47—49, grudzień 11.58, styczeń 11.63, marzec 11.71.

LIVERPOOL. Loco 6.13, kwiecień 5.85, maj 5.85, czerwiec 5.85, lipiec 5.85, sierpień 5.83, wrzesień 5.81, październik 5.79, listopad 5.78, grudzień 5.78, styczeń 5.78, luty 5.78, marzec 5.79, kwiecień 5.78, maj 5.78.

EGIPSKA. Loco 8.15, maj 8.03, lipiec 8.05, październik 8.00, listopad 8.00, grudzień 7.99, styczeń 7.99, marzec 8.02, maj 8.03.

UPPER. Loco 6.45, maj 6.42, lipiec 6.44, październik 6.45, listopad 6.48, grudzień 6.52, styczeń 6.52, marzec 6.54.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Maj 14.57, lipiec 14.75, listopad 14.93, styczeń 14.99, marzec 14.96.

ASHMOUNI. Czerwiec 11.34, październik 11.42, grudzień 11.50, luty 11.58.

BREMA. Loco 13.45, maj 13.13, lipiec 13.42, październik 13.56, grudzień 13.66, styczeń 13.70, marzec 13.76.

Pomyślna sytuacja w przemyśle białostockim

Wzmożony eksport towarów włókienniczych do Azji, Afryki i krajów europejskich

Białystok, 25 kwietnia.

Pomyślna konjunktura w białostockim przemyśle włókienniczym, datująca się od połowy ubiegłego roku, zaczyna powoli nabierać pewnych cech trwałości.

Odcinek eksportowy, dzieki któremu w ostatnich miesiącach osiągnięto wcale zadawalający poziom zatrudnienia, wytwórczości i zbytu ulega w dalszym ciągu znacznej poprawie.

O pomyślnej sytuacji w białostockim przemyśle włókienniczym świadczy fakt, że mimo zbliżającego się okresu letniego, eksport wyrobów włókienniczych i konfekcji był w miesiącu marcu większy niż w lutym.

Statystyka wykazuje, że w ostatnim miesiącu wyeksportowano ogółem z Białegostoku **52.000 kilogramów tkanin wartości przeszło 246.000 złotych — do Chin, Mandżurji, Syrji, Afryki Poł., Afryki Północnej, Anglji, Iraku, Finlandji, Norwegji i Austrji.** Z Chin nadeszły dalsze zamówienia z późniejszemi terminami wykonania.

Oprócz tego wywieziono do Mandżurji Afryki, Anglji i Iraku **13.000 kilogramów koców, wartości około 24.000 złotych.**

Osiągnięte ostatnio **porozumienie eksporterów białostockich z Syndykatem Eksportu Odzieży** niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia eksportu konfekcji w najbliższym czasie.

Białostocki przemysł włókienniczy wszedł ostatnio w okres pomyślnego rozwoju. Rozdźwięk w ogólnej harmonji wprowadzają jedynie anormalne stosunki w organizacji produkcji białostockiej wyrobów włókienniczych.

Spadek obiegu banknotów.

Dekadowy bilans Banku Polskiego.

W ciągu drugiej dekady kwietnia **zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 milj. zł.** do 482,0 milj. zł. Jednocześnie **stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 5,9 milj. zł.** i wynosi 59,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 24,4 milj. zł. do 689,0 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 18,3 milj. zł. do 585 milj. zł., portfel biletów skarbowych o 1,6 milj. zł. do 45,9 milj. zł. i stan udzielonych pożyczek zastawowych — o 4,5 milj. zł. do 58,1 milj. zł.

Spadek portfelu wekslowego spowodowany został zmniejszeniem się redyskonta banków zarówno państwowych jak i prywatnych w związku ze znaczną płynnością tych instytucyj.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 3,2 milj. zł. do 42,3 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu: pierwsza o 5,8 milj. zł. do 132,9 milj. zł., druga — o 0,5 milj. zł. do 220,6 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 7,1 milj. zł. i wynoszą 236,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wskutek wyżej omówionych zmian, obniżył się o 28,6 milj. zł. do sumy 897,8 milj. zł.

Pokrycie złotem podniosło się z 45,62 proc. do 46,62 proc. przekraczając normę statutową o pprawie 17 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Reglamentacja cen w Niemczech.

Dziennik Ustaw Rzeszy ogłosił dwa rozporządzenia, mające zapobiec podwyżkom cen na surowce i artykuły przemysłu włókienniczego oraz skórniczego Niemiec. **Za surowce, półfabrykaty i artykuły włókiennicze wolno w obrocie wewnętrznym żądać najwyżej cen, które płacono na rynku niemieckim między 1 a 21-ym marca r. b.** Rozporządzenie dopuszcza zwyżki cen na surowce, jednakże w granicach, odpowiadających podwyżce cen danych surowców w ostatnim czasie na rynkach zagranicznych. Podobnem rozporządzeniem objęte zostały również ceny w przemyśe skórniczym.

O prawo do znaku ochronnego.

Walka z nieuczciwą konkurencją.

W ub. m. wpłynęła do sądu Handlowego skarga Warsztatów Mechanicznych, Tow. z ogr. odp. p. f. **„Zwój"** w Grudzią dzu przeciwko **Jakóbowi Woronowiczowi** (Żeromskiego 4) i **Azrylowi Goldsteinowi** (Śródmiejska 35).

Z uzasadnienia powodowej firmy, wynika, że firma „Zwój" zajmuje się m. in. wytwarzaniem kołków stalowych, które są w sprzedaży w pudełkach po 100 sztuk, zaś wyroby powodowej firmy opatrzone są znakiem ochronnym, wyobrażającym 2 koła koncentryczne i literami „M.B", nakreślonemi na czarnem polu wewnętrznego koła.

Pozwani, prowadzący handel pod nierejestrowaną firmą „Ge-Wu" wypuścili do sprzedaży identyczny artykuł, za opatrzony bardzo podobnym znakiem ochronnym.

Wobec cech nieuczciwej konkurencji, firma powodowa skierowała skargę do Sądu o nakazanie Jakubowi Woronowiczowi i Azrylowi Goldsteinowi: zaniechania używania powyższego znaku ochronnego i zasądzenie na rzecz firmy „Zwój" od pozwanych po 10 zł. solidarnie od każdego pudełka o nakazanie zajęcia wszystkich pudełek i **zniszczenie ich, wreszcie** o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz firmy „Zwój" zł. 2000 z 10 proc. od daty wytoczenia pozwu tytułem ryczałtowego wynagrodzenia szkód i strat oraz pokutnego.

Sąd na sesji ostatniej zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakiem „Ge-Wu" oraz towarów znajdujących się w takich pudełkach.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22. Notowano kursy dewiz: Berlin 207.55 (+50), Belgja 123.90 (—5), Gdańsk 172.69 (+3), Holandja 358.45 (—20), Londyn 27.10—27.11 (+7,5), Nowy Jork 5.25,25 (+0,5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.26,25 (+1), Paryż 34.96,50, Praga 22, Sztokholm 139,75 (+30), Szwajcarja 171.57, Włochy 45.10. W obrotach prywatnych marka niemiecka 202 (+0,5), szyling austrjacki 98, korona czeska 21.75, frank francuski 34,92,50, funt angielski 27.05 (+5), dolar 5.23,50, rubel złoty 4.64, dolar złoty 8.95—8.94, rubel srberny 1.41, bilon 0.67.

AKCJE.. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami metalurgicznemi przy tendencji utrzymanej. Bank Polski 82.25—82 (—25), Lilpopy 11.65 (—10), Ostrowieckie 20.25. Starachowice 10.20—10.30 (—5).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja w dalszym ciągu była mocna. Większych obrotów dokonano: 5 proc. konwersyjną i 8 proc. listami m. Warszawy Notowano: 3 proc. budowlana 43.65 (—5), 4 proc. dolarowa 53.10—53 (—20), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111.75, 5 proc. konwersyjna 64.15—64.40 (+15), 6 proc. dolarowa 75.75, 7 proc. stabilizacyjna 59.50, odcinki po 100 dolarów — 63, 7 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 64, 8 proc. listy Przemysłu Polsikego 72.80 (+0,5), 4 i pół proc. listy ziemskie 49—49.30 (+13), 7 proc. ziemskie dolarowe 33, 5 proc. Warszawy 64.25, 8 proc. Warszawy 54.38—55—54.75 (+37), 5 proc. Częstochowy 51.25, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisje — 49. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dolarowa 76, 8 proc. dillonowska 85.75 (+25), 7 proc. śląska 65.88, 6 proc. bony magistrackie m. Warszawy I emisja 76.50, 3 pr. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych — 72, 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja — 51, za 7 proc. warszawską pożyczkę dolarową żądano 65.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5,24, kupno 5,22, poż. budowlana 44.00—43.50, poż. inwestycyjna 112.00—111.75, poż. stabilizacyjna 59.75—59.25, dolarówka 53.25—53.00, Bank Polski 82.50—82.00. Sytuacja spokojna.

***

Dzień wczorajszy nie przyniósł zmian na rynku walutowym. Dolary oddawano po niezmienionym kursie 5.22, płacono zaś po 5,20. Był to zatem nadal kurs niższy od ustalonego przez Bank Polski, który płacił za drobne banknoty 5,21, za większe 5.22 i za czeki 5,24. Ten odwrócony stosunek kursów dolara w obrotach bankowych i prywatnych dowodzi wielkiego braku zaufania rynku pozagiełdowego do waluty amerykańskiej i niechęci angażowania się w tranzakcjach dolarem.

Nie uległa zmianie również cena funta, nabywanego przez Bank Polski, po kursie 26.90, zaś w obrotach prywatnych po 27.00.

Zniżkowała natomiast marka niemiecka, którą oddawano 2,03 i pół, płacono 2,03.

8 proc. L. Z. m. Łodzi 48.50 i 48.00. Inne papiery w zaniedbaniu.

Walka z dumpingiem japońskim.

W drugiej połowie czerwca odbędzie się w Paryżu nadzwyczajna konferencja międzynarodowej federacji wełnianej. — Głównym punktem obrad ma być wspólny wniosek delegacji francuskiej, angielskiej, włoskiej i czeskosłowackiej w sprawie przeciwstawienia się dumpingowej konkurencji japońskiej na rynkach światowych.

Upadłości i układy.

W sprawie upadłości **Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej** z siedzibą przy ul. Żeromskiego 74-76, zarząd główny Związku wniósł podanie do Sądu Handlowego za pośrednictwem sędziego komisarza p. Marjana Olszewskiego. W podaniu tem zarząd prosił Sąd o przyznanie mu pensji w kwocie zł. 500. Pieniądze te potrzebne są zarządowi dla egzystencji i obrony interesów wobec wierzycieli.

Sąd przyznał zarządowi głównemu jednorazowo kwotę zł. 500 za prowadzenie spraw zarządu.

***

Z podania syndyka tymczasowego masy upadłości firmy **„Tkalnia mechaniczna — Oskar Lange"** wynika, że firma zatrudnia 132 robotników na 2 zmiany w ciągu 6 dni w tygodniu, zaś unieruchomienie fabryki pozbawiłoby pracy tych robotników oraz utrudni ściągnięcie należnych firmie sum od klijentów. Ponadto utrzymanie fabryki w ruchu jest korzystne dla wierzycieli, albowiem prowadzenie fabryki poza opłaceniem wszystkich wydatków, przynosi dochody (za okres od 31 marca — do 11 kwietnia wpływy kasowe wynosiły zł. 3.569,32, wydatki —3.290,96 zł.).

Z tych względów syndyk prosił o zezwolenie na dalsze uruchomienie fabryki systemem zarobkowym.

Sąd, wobec przychylnej opinji sędziego komisarza i po rozpatrzeniu podania syndyka zezwolił syndykowi na prowadzenie fabryki na okres 6 miesięcy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej ogólny obrót wyniósł 4090 t., w tem żyta 3040 ton. Notowano: żyto jedn. 14.25—14.75, pszenica jedn. 19—19 i pół, zbierana 18 i pół—19, owies jedn. 12—12 i pół, zbierany 11—11 i pół, jęczmień kadz. 13.75—14.25, browarny 15 i pół—16.

Życie społeczne

—o—

PRZYJAZD SEN. POPOWIC[A] DO ŁODZI.

W sobotę, dnia 28 kwietnia r. b. p[rzy]bywa do Łodzi wybitny polityk ju[gosło]wiański senator Milan L. Popowic.

Sen. Popowic wygłosi o godz. [...] w sali Tow. Kredytowego m. Łodzi [...] ul. Pomorskiej 21, odczyt na temat [„Po]lityka zewnętrzna Jugosławji".

CECH RZEŹNICZO - WEDLINIAR[SKI] A WYBORY DO RADY MIEJSK[IEJ]

Staraniem zarządu cechu rzeźni[czo]-wędliniarskiego w Łodzi i koła ś[ro]dowiskowego BBWR przy tym [cechu] dziś w czwartek dnia 26 kwietnia [o] godz. 7 wieczorem odbędzie się [w lo]kalu przy ulicy Kopernika 46 ogólne [ze]branie informacyjne członków [cechu] poświęcone sprawie wyborów do [Rady] miejskiej.

KOŁO POCZTOWE POLSKIEGO CZER[WO]NEGO KRZYŻA.

Przed rokiem zostało zorganizowane [przez] pocztowców, zatrudnionych na terenie [Ło]dzi Koło Pocztowe L. O. P. P., które [li]becnie już około 500 członków.

Rozumiejąc, że Polski Czerwony Krzyż [...] nie z L.O.P.P., może odegrać w życiu [...] kolsalną rolę zarówno w czasie pokoju [jak i] wojny, pracownicy pocztowi zorganizowali [w] bieżącym miesiącu także Koło Pocztowe [...] na czele którego stanął p. Jan Mikulski [...]nik głównego urzędu pocztowego w Ło[dzi] [...]ko przewodniczący zarządu i pp. [...] czelnik Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego [w] Łodzi i M. Broszkiewicz naczelnik Urzędu [Te]letechnicznego w Łodzi, jako wice-prze[wodni]czący. Sekretarzem Koła został referent [głów]nego urzędu pocztowego w Łodzi p. [...] Woźniak, który jest również sekretarzem [...] pocztowego L.O.P.P., skarbnikiem zaś [...]man Szer, technik Urzędu Teletechnicznego [w] Łodzi. — Pozatem w skład zarządu [weszli:] Rogalska Matylda z Urzędu Telefoniczno-Te[le]graficznego, Janowska Stefanja i Be[...]na Stanisława z Urzędu Pocztowego [...] oraz p. Podgórski Mieczysław kierowni[k tech]niczny Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego [w] Łodzi.

W obecnej chwili Koło Pocztowe P. [...] liczy 110 członków rzeczywistych, jedna[kże w] najbliższym czasie liczba ta się po[większy] znacznie.

WALNY ZJAZD KÓŁ STOWARZYSZ[ENIA] URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH R. P. [WOJE]WÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Dnia 22 kwietnia r.b. w lokalu własnym [przy] ul. Moniuszki Nr. 4, przy licznym udziale [dele]gatów Kół Stowarzyszenia Urzędników [Skar]bowych, pod przewodnictwem prezesa [zarządu] centralnego, d-ra Marjana Filipka, ob[radował] doroczny walny zjazd delegatów Kół St[owarzy]szenia z terenu województwa łódzkiego [...]

Obrady dotyczyły spraw zawodowych [u]rzędników skarbowych, poczem dokonano [wy]borów władz Koła na rok 1934.

Nowe władze ukonstytuowały się następująco:

Zarząd: Ksawery Stasiak — prezes, Bronisław Malinowski — 1 wiceprezes, Józef Ma[...]rowski — 2 wiceprezes, Józef Mi[...] skarbnik, Józef Janas — sekretarz, P[...] wandowski, Jerzy Kalisz, Leonard [...]ski i Ignacy Kazimierczak — członkowie zarządu.

Komisja rewizyjna: Stanisław Mar[...] Zygmunt Barczewski, Józef Pajchel, K[...]

Sąd koleżeński: Henryk Koniar, W[...]ra Bronisław Roszkowski.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego [w Ło]dzi organizuje w roku szkolnym 1934-[35 kursy] wieczorowe dla młodzieży, która nie [ukończy]ła szkoły powszechnej. Na kursy przyj[mowana] będzie bezpłatnie młodzież, która ukończ[yła ...] lat.

Uruchomione zostaną trzy kursy: [kurs I-szy] dla młodzieży, która ukończyła 4 klasy [szkoły] powszechnej; kurs II-gi dla młodzieży, [która] ukończyła 5 klas szkoły powszechnej [i kurs] III-ci dla młodzieży, która ukończyła [6 klas] szkoły powszechnej.

W drodze wyjątku przyjmowana będzie [rów]wnież na kurs I-szy na podstawie e[gzaminu] młodzież, która nie ukończyła 4-ch klas [szkoły] powszechnej.

Kursy mieścić się będą w lokalu [szkoły po]wszechnej Nr. 50 przy ul. Składowej 15.

Zapisy odbywać się będą w lokalu [Zarządu] Grodzkiego Z. S. przy ul. Piotrkowskiej [...] poniedziałki i środy od godz. 18-ej do [...]

Do zapisu zainteresowani winni [przedsta]wić metrykę urodzenia i ostatnie św[iadectwo] szkolne.

ZE STOW. INŻYNIERÓW I ARCHIT[EKTÓW]

Siedziba Stowarzyszenia Inżynierów [i Archi]tektów w Łodzi z dniem 24 kwietnia [...] niesiona została z ul. Narutowicza 52 [na] Piotrkowską Nr. 35, front, II piętro.

Sekretarjat Stowarzyszenia czynny [...] wtorki i piątki od godz. 21-ej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Sekcji Odczytowej Od[działu Łódz]kiego Polskiego Czerwonego Krzyża [w niedzie]lę, dnia 29 bm. o godz. 12 min. 30 [...] w sali Stowarzyszenia Polskich Kup[ców i Prze]mysłowców Chrześcijan, ul. Piotrkowska [...] dr. J. Handzel wygłosi odczyt na te[mat ...]łanie wód jodowych na przemianę [materji]. Wstęp bezpłatny.

„KOBIETA, KTÓRA WIE CZEGO CHCE".

W czwartek i w piątek wystąpi w Teatrze Miejskim najpopularniejszy teatr w stolicy „8.30". Dana będzie świetna komedja muzyczna „Kobieta, która wie czego chce". Muzyka O. Straussa, libretto Brodzińskiego—Krzewskiego. Prócz świetnej Heleny Mazowskiej wystąpią: Ola Obarska, Z. Grzynówna, M. Wawrzkowicz, Orch, Chaveau-Zakrzewski, Ciborski, Snowski, Leśniewski, Rakowiecki i icz. Operetka ta grana była w Warszawie 110 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

SZCZEGÓŁY ZNIŻEK KOLEJOWYCH NA TARGI POZNAŃSKIE.

Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Zarząd Targów Poznańskich, że przyznało na okres trwania Targów następujące zniżki: 50 proc. od dawnej taryfy tam i zpowrotem na podstawie karty uczestnictwa, którą bezpłatnie wydają w większych miastach Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze i Biura Podróży „Orbis" i Wagons-Ljt Cook, a w mniejszych miastach Związki Kupieckie. Karty uczestnictwa są do otrzymania w przeszło 300 miejscowościach w całej Polsce. Zniżka ta ważną jest 28 i 29 kwietnia, albo 2 i 3 maja, albo 5 i 6 maja, przyczem podróż winna być ukończona do 12 godziną dnia, w którym się zniżka kończy.

Dla odległości poniżej 200 km. zniżka jest ważna tylko dla pociągów osobowych i przyspieszonych, dla odległości ponad 200 km. zniżka jest ważna również na pociągi pośpieszne. Oprócz tego Ministerstwo przyznało dla wycieczek szkolnych przejazd ze zniżką 75 proc. tam i zpowrotem w okresie od 29 kwietnia do 6 maja włącznie.

Wreszcie dla przejazdów zbiorowych przyznano zniżkę 33 i jedna-trzecia proc. dla 50 osób lub więcej, 50 proc. dla 100 osób lub więcej i 66 proc. dla 200 osób lub więcej tam i zpowrotem we wszystkie dnie targowe.

Dyrekcja kolejowe organizują tanie pociągi. Pociągi organizowane są z Warszawy, z Łodzi, Katowic, Kalisza, Rawicza, Torunia i Bydgoszczy.

KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4.15 po południu w lokalu Konserwatorjum, Traugutta 9, odbędzie się V w roku szkolnym bieżącym wieczór muzyczny uczniowski.

Udział w wieczorku biorą klasy solowe i zespołowe prof. Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijeńskiej - Dobkiewiczowej, Lewandowskiego, A. Kominskiego, Comte-Wilgockiej, Brandta, Turczyńskiego i p. Romanowskiej.

OSTATNIE DNI WYSTAWY HENRYKA BARCZYŃSKIEGO.

Ciesząca się niezwykłem powodzeniem wystawa prac utalentowanego art.-malarza Henryka Barczyńskiego dobiega już końca. Ze względu na bliski wyjazd artysty z Łodzi będzie ona zamknięta już 30-go bm.

Niewątpliwie więc wszyscy ci, którzy dotychczas jeszcze nie mieli sposobności obejrzeć obrazów i grafik tego artysty niepośledniej miary, pośpieszą w najbliższych dniach do lokalu przy ul. 6-go Sierpnia 2.

EUGENJUSZ BODO — DLA BIEDNYCH.

Znany artysta filmowy p. Eugenjusz Bodo podczas swego pobytu na gościnnych występach w Łodzi w kinoteatrze „Casino" ofiarował uzyskane ze sprzedaży swoich fotografij pieniądze w kwocie zł. 51.50 na najbiedniejsze dzieci, doręczone przez Sekcję Pań przy Klubie Pracowników Elektrowni Łódzkiej.

Sport

Mistrzostwa klasy B w Pabjanicach.

W Pabjanicach rozegrany został ubiegłej niedzieli mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B między Burzą a PTC zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Bramki zdobyli: Bajer i Bauer dla Burzy oraz Kubik Al. dla PTC.

W tabeli prowadzi drużyna Krusche ender.

Wielkie święto wychowania fizycznego.

W dniu 10 czerwca odbędzie się doroczne święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, które w r. b. zapowiada się imponująco. Wystarczy nadmienić, że odbędą się imprezy niemal we wszystkich gałęziach sportu a przez boiska sportowe przewinie się około 1300 zawodników.

Święto rozpocznie się mszą polową na placu Hallera.

Poseł Rozmarin w Łodzi.

W dniu dzisiejszym bawić będą w Łodzi prezes i wiceprezes Związku Makkabi pp. Rozmarin i Minc, którzy odbędą szereg konferencyj z przedstawicielami związków sportowych i prasy.

Zniżki kolejowe na mecz bokserski Polska—Niemcy.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook, podaje do wiadomości, że wydaje bezpłatnie zniżki kolejowe na Targi Poznańskie oraz dla uczestników na mecz międzypaństwowy bokserski Polska — Niemcy.

Zniżki są 50 proc. od dawnej taryfy tam i z powrotem z terminem ważności od 28 do 30 kwietnia, przyczem podróż musi być ukończona do 30 kwietnia do godz. 12 w nocy.

Bilety w cenie zł. 16.60 w obie strony nabyć można od dnia dzisiejszego w Wagons-Lits Cook, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77 od 9 do 20-ej bez przerwy.

Mecz lekkoatletyczny Łódź—Poznań.

W niedzielę, dnia 13 maja rozegrany zostanie w Łodzi międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Poznań—Łódź.

W zawodach wezmą udział czołowe zawodniczki polskie z *Wajsówną, Smetkówną, Kwaśniewską, Głażewską, Świderską, Janowską, Jasieńską i Alińską.*

Równocześnie z meczem kobiecym Łódź — Poznań organizuje ŁOZLA „dzień sztafet" męskich.

Żywcem zasypany ziemią

15-letni chłopiec znalazł śmierć w dole piaskowym

Grodzisk, 25 kwietnia.

W Granowie (pow. grodziski) zatrudniony był u rolnika Józefa Dominiczaka przy zwożeniu żwiru 15-letni Tadeusz Bartoszak.

W trakcie śniadania, gdy chłopak przechadzał się w dole piaskowym, nagle *osunęła się ziemia, przysypując go swoim ciężarem.*

Bartoszaka wydobyto. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że — przewieziony do szpitala w Grodzisku, mimo pomocy lekarskej — zmarł.

Aresztowanie b. prokurenta

poznańskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie

Poznań, 25 kwietnia.

W godzinach popołudniowych na zarządzenie władz śledczych, został aresztowany b. prokurent Banku Handlowego w Warszawie, oddziału w Poznaniu, Tadeusz Wróblewski, który został niedawno wypuszczony z więzienia.

Przypominamy, że ostatnio aresztowany został również b. dyrektor poznańskiego oddziału Banku Handlowego, Łasiński. — Nie wykluczone są dalsze aresztowania.

Ponowne aresztowanie Wróblewskiego wywołało w mieście zrozumiałą sensację.

WYJAŚNIENIE.

We wczorajszem naszem sprawozdaniu z rozprawy w wydziale karno - administracyjnym sądu okręgowego przeciwko J. Wajnsztajnowi, M. Majerczykowi, J. Wajntraubowi i innym wkradła się nieścisłość, dotycząca pp. Wajnsztajna i Majerczyka, właścicieli farbiarni.

Akt oskarżenia zarzuca tym dwum podsądnym, właścicielom jedynie farbiarni, a nie handlu odpadkami, że przyjmowali od J. Wajntrauba do farbowania towar przezeń sprowadzany z zagranicy, nie zaś, że sami ten towar sprowadzali.

Ponadto, wizja lokalna, jaką sąd postanowił przeprowadzić, odbędzie się nie w farbiarni firmy Wajnsztajn i Majerczak, lecz na składach urzędu celnego w Łodzi.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wystawa zbiorowa prac prof. Józefa Pankiewicza oraz dwuch artystek z Warszawy: Anieli Cukierówny i Marji Obrębskiej cieszy się stale wzrastającą frekwencją i zwiedzana jest przez miłośników sztuki, szerokie warstwy publiczności oraz młodzież szkolną.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Historje, jakich mało...

ORYGINALNY TESTAMENT.

Do rzędu najbardziej oryginalnych testamentów zaliczyć należy legat pewnego mieszkańca Birmingham, który zapisał pewnej restauracji, której był stałym bywalcem, znaczną sumę, przeznaczoną na rozdawanie gościom darmowych konsumcyj. Odtąd o różnych porach dnia dawał się słyszeć w restauracji głos patefonu: „Pijmy za zdrowie Jack'a", a kelnerzy podawali obecnym piwo lub whisky gratis.

W testamencie zaznaczone jest również, że w razie zamknięcia restauracji legat przejdzie do sąsiedniego zakładu, a w wypadku zaprowadzona w Anglji prohibicji, suma pozostanie w banku aż do chwili powrotu mokrego regime'u.

ATAK FLOTY NA KANAŁ PANAMSKI.

Wielkie manewry floty wojennej U.S.A. zakończą się atakiem generalnym na kanał Panamski, którego obrony podejmuje się flota powietrzna, fortyfikacje nadbrzeżne i łodzie podwodne. W ataku tym chodzi o sprawdzenie stopnia obronności kanału, który ma pierwszorzędną wartość strategiczną jako łącznik między Atlantykiem i Pacyfikiem i eskadrami wojennemi U.S.A. na obu tych oceanach.

Do akt Nr. Km. 490/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XX-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu [illegible] kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Rudzie Pabianickiej, ul. Łąkowa 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: piły-kreisegi, i 2 stolarek, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski.

Do akt Nr. Km. 789, 790 i 791/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, radjo-odbiornika 4-ro lampowego, mebli i maszyny do pisania należących do Arno-Aleksandra Daliga, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1693/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny żelaznej mechanicznej kotonowej f. „Alban Ludwig" należącej do firmy „Thiele i Scheel", oszacowanej na łączną sumę zł. 1.500, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 426/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XX-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1934 r. o godz. 11 w Aleksandrowie, ul. Południowa 18, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli: oszacowanych na łączną sumę zł. 555, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski.

DR.
D. Alterman
akuszer - ginekolog
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.
Andrzeja 32
tel. 137-09.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Kupno i sprzedaż

APARAT fotograficzny, 9×12, statyw, 8 kasetek, ramki do kopjowania, wanienki itp. sprzedam, Piotrkowska 93, pr. oficyna I wejście, m. 15, od godz. 10 do 12 r.

BILL, gra towarzysko - sportowa do sprzedania, Piotrkowska 93, m. 15 od 10 do 12. 24

PAWIE do sprzedania. Wiadomość: telef. 102-82 godz. 2—4. 26

KUPIĘ okazyjnie mikroskop. Zgłoszenia: Tarłowski, Aleja 1-go Maja 37. 26

SKLEP spożywczy natychmiast do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Napiórkowskiego 89. 26

MASZYNY farbiarskie, jak „Waszmaszyna" na 24 walce porcelanowe i 2 centryfugi (1 metr i 75 cm.) okazyjnie do sprzedania. Oferty do Adm. „Republiki" sub „A. A." 26

Lokale

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego w cenie zł. 30—40 miesięcznie, w centrum miasta, przy kulturalnej, samotnej osobie, ewentualnie — małej rodzinie. Oferty sub „Maj 1" do Administracji „Republiki" 25

DUŻY dwuokienny, słoneczny, frontowy pokój z gazową maszynką do wynajęcia. Żeromskiego 27, m. 5, front parter. 25

OD 1-go MAJA do wynajęcia mieszkanie pięciopokojowe ze wszelkiemi wygodami w oficynie na 3-em piętrze. Od 1-go lipca komfortowe mieszkanie sześciopokojowe na 1-szem piętrze z frontu. Aleje Kościuszki 93. 29

SŁONECZNY dwuokienny pokój balkonowy, telefon, wygody do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front. 26

2 DUŻE pokoje lub 1 z oddzielnem wejściem z używalnością kuchni do wynajęcia, Narutowicza 7, m. 17.

Przyjmujemy oszczędności od zł. 1.— począwszy!

Rach. czekowe, przekazy, akredytywy

Bank Kupiecko Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi

z ograniczoną odpowiedzialnością

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 29

podaje do wiadomości, zgodnie z Rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 30.11 1933 roku Dz. Ust. Nr. 94, z dnia 1.12 1933 roku poz. 783 § 1 oraz z dnia 23.3 1934 r. Dz. Ust. Nr. 29 z dnia 9.4 1934 r. poz. 246 § 2, że najwyższa stopa płaconych przez Bank odsetek od

WKŁADÓW, LOKAT I OSZCZĘDNOŚCI pieniężnych

wynosi — $6\frac{1}{2}$% p.a. w stosunku rocznym

przy lokatach długoterminowych.

UWAGA!

Art. 52 znowelizowanej Ustawy Spółdz. przewiduje zachowanie tajemnicy wiadomości dotyczących lokatowców oraz złożonych przez nich w spółdzielni wkładów oszczędnościowych.

Wynajem kasetek „safesów"

Szybkie i sprawne inkaso!

Długoletni pracownik
fabryki wyrobów bawełnianych, ze znajomością tkactwa, prowadzenia ksiąg magazynowych, list wypłat robotniczych, sporządzania wykazów do Ubezpieczalni Społecznej i spraw podatkowych, kawaler
poszukuje posady
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub. „Kawaler 33" w administracj „Republiki"

NIE EKSPERYMENTUJ! — LECZ ŻĄDAJ
„OLLA"
„PREZERWATYWY...?!

Do wydzierżawienia
CEGIELNIA
wraz z całkowitem urządzeniem w Rudzie-Bugaj koło Aleksandrowa. Wiadomości udziela syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Rudolf Arndt" Adwokat S. LEWITAN, Łódź, Gdańska 31, w godz. 6—8 wiecz.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164**, parter, Telefon № 127-83.

ZAWIADOMIENIE. Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że ZAKŁAD FRYZJERSKI Damsko-Męski p. f. M. KUPKA, przy ul. Południowej 12 (róg Piłsudskiego) został gruntownie wyremontowany a cennik pozostał ten sam, a mianowicie:



Salon Męski		Salon Damski	
Golenie z kol.	15 gr.	Strzyżenie	40 gr.
Strzyżenie	30 „	Strzyż. uczenic	25 „
Strzyż. i gol.	40 „	Ondulacja	80 „
Strzyż. chłop.	20 „	Ondulacja z strzyż.	1.—
Mycie głowy	20 „	Ondul. wodna z myciem głowy	1.50
Masaż	20 „	Manicure 30 gr. sobotę 40 gr.	

prócz piątków i sobót
UWAGA: W piątki, soboty i święta ceny golenia 20 gr., w salonie strzyżenie 40 gr., damskim dolicza się 40 proc.

POKOJU nie wyżej 2-go piętra w śródmieściu przy rodzinie izraelickiej poszukuje bezdzietne małżeństwo. Wiadomość: telefon 146-92. 26

5 LUB 6 POKOI z kuchnią i wszelkiemi wygodami w domu Nr. 10 przy ulicy Zawadzkiej na pierwszem piętrze do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciell domu, lub przez tel. 209-08

POKÓJ (ewentualnie 2) na biuro, front, parter z niekrępującem wejściem do wynajęcia Andrzeja 32. m. 12

DUŻY słoneczny pokój, ładnie umeblowanego z wygodami z telefonem i z utrzymaniem do wynajęcia Traugutta nr. 14. 26

4—5 POKOI słonecznych w centrum poszukuje lekarz. Dzwonić 148-89.

Posady

DAM kilkaset złotych za wyrobienie posady biuralistki, stenotypistki polsko - niemieckiej, kasjerki z kaucją. Oferty „Wykwalifikowana" 26

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni z długoletnią praktyką i dobremi referencjami, poszukuje kondycji. Tel. 162-93 od 9—11 r. i od 3—5 pp.

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego prowadzenia ksiąg handl. z uwzględnieniem ustaw podatkowych, rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. Przyjmuje również wszelkie prace buchalteryjne i bilansowe, składając na żądanie kaucję tytułem gwarancji uznania księgowości za prawidłową. — Bliższych informacji w soboty i niedziele od 3—5 Mostowa 3, I p. Obok skrzyżowania Narutowicza i Zagajnikowej. 26

POTRZEBNY zdolny fryzjer damsko-męski od zaraz i manikurzystka, Piłsudskiego 26, sklep 10-ty. 26

POTRZEBNA samodzielna podręczna Bela Dobrzyńska, Piotrkowska 114.

POTRZEBNE 2 reprezentatywne inteligentne młode kobiety do propagandy artykułów spożywczych. Dla rutynowanych w tej pracy pierwszeństwo. Zgłoszenia od 3—5 pop. 11 Listopada 40 of. II w, prawy parter. 26

Fachowiec z Kapitałem
POSZUKUJE WSPÓLNIKA do prowadzenia bardzo intratnej skręcalni przędzy jedwabnej. Oferty pod „Skręcalnia" upraszam do adm. Republiki. 35-2

POWAŻNA Instytucja zaangażuje do pracy zewnętrznej kilka Pań na pensję, prowizję. Zgłoszenia 10—1, 3—5, Śródmiejska 12 fr. II p. m. 4a.

TOKARZ z dwuletnią praktyką poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty „Tokarz".

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski na stałe Drewnowska .

POTRZEBNY subjekt fryzjerski Żeromskiego Nr. 84, Zakład fryzjerski. 26

POSZUKUJE się wykwalifikowanej kucharki do pensjonatu. Zgłaszać się, Nawrot 4, m. 1 od 3—5. 26

AKWIZYTORZY (ki) do ratalnej sprzedaży angielskich piór wiecznych poszukiwani, Piotrkowska 62, m. 8 od 4—7pp. Gwarancja wymagana. 26

POTRZEBNY podręczny krawiecki. Zgłaszać się Pomorska 130, Klimaszewski. 26

POTRZEBNE fryzjerki i manikurzystka. Rzgowska 8, Zakład Fryzjerski.

PIERWSZORZĘDNY fachowiec, kawaler, z branży lakierniczej (aparatem, ręcznie i pisanie) poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty sub. „Eper".

Letniska i uzdrowiska

„ZACISZE LEŚNE" — Pensjonat ... Szykierówny w pięknej, klimat... lesistej miejscowości (godzin... autobusem). Tennis, radjo, ... końmi. Telefon na miejscu. ... wykwintna. Ceny niskie. Inform... 202-49 12—2, 5—8.

PENSJONAT rentowny z małym ... dem do wydzierżawienia. Wiad... Zgierz. Telefon 3.

LETNISKA w Rędzyniu, stacja ... Słotwiny w pięknej suchej okol... pobliżu olbrzymich lasów iglast... wynajęcia. Komunikacja dobra. ... godnienia żywnościowe oraz ... kąpieli na miejscu. Wiadomość ... Kopernika 47, m. 9.

Rozmaite

WYTWORNIE i eleganckie ... szyję b. tanio, proszę się prz... ul. Gdańska 76, m. 43.

ZAGINĄŁ pies wilk brązowy ... wadzić za wynagrodzeniem. N... wicza 8, m. 8.

PIES (buldog) zaginął. Upras... odprowadzenie za zwrotem ... na ul. Cegielnianą 55 (Szy... tel. 213-41).

Choroby zwierz...
(Specjalność — psy dom...)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 ... i od 4 — 7 p. p. Tel. ...
NAWROT 1a, 2 p.
Ceny lecznicowe.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji ... ry udziela rutynowany nau... ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a. ... dziennie zastać od godz. 4—...

TECHNICTWA DENTYSTYCZ... wyuczę szybko i dokładnie. O... ministracji pod „Technik"

POSZUKUJE się pedagoga - k... ka kolonii letniej. Oferty sub ... wie" do admin.

NA KURSACH zawodowych A. ... wiakówny, Andrzeja 5 rozpoczy... nowy kurs nauki kapeluszy ... tarstwa w większej grupie. C... żone.

Zagubione dokumenty

DAWID Ryba, zagubił paszport ... dany przez Generalnego Kon... Holandji. Znalazcę proszę o ... wynagrodzeniem, Piotrkowska ... Ryba.

JACHIMOWICZ Lajb, Piotrkow... zgubił kartę rejestracyjną wyd... IX Urząd Skarbowy w Łodzi.

WAJSER Sura, Pomorska 24, ... książeczkę wyd. przez firmę ...

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Sądu ... kiego na sumę zł. 50 Nr. sp. ... Sabina Zalewska.

Do akt Nr. Km. 820, 821, 822, ... 825 i 826/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego ... dzi. rew. 14-go zamieszkały w ... przy ul. Aleją 1-go Maja Nr. ... zasadzie art. 602 K. P. C. ogł... w dniu 1 maja 1934 r. o godz. ... Łodzi przy ul. Lipowej Nr. ... dzie się publiczna licytacja ... ści a mianowicie: mebli, firan... randola, maszynki spirytusowe... szyny do szycia, skrzynki do ... patefonu, marynarki i spodni... ków, obrusów, serwety itp. ... cych do Zeliga Natkiewicza ... wanych na łączną sumę ... które można oglądać w dniu ... w miejscu sprzedaży, w czasie ... oznaczonym.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1934 ...
Komornik (—) St. DULKOWSKI

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty ... i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10.- Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co ... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49"